№ 29. Sroda, 6 (18) Lutego 1874. № 29.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

We czwartek, 7 (19) lutego, — św. Parfenia i Łuki.
W piątek, 8 (20) lutego, — św. Feodora str. w. mucz.
W sobotę, 9 (21) lutego, — św. Nikifora i Mar. mucz.

Słońce wsch. o godz. 7 min. 12; zach. o godz. 5 min. 17.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 5 (17) Lutego 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celejsza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	748,3	— 0.7	82	poł.-wschodni.
1	747.1	+ 2.9	74	poł.-wschodni.
9	744.9	+ 2.2	81	poł.-wschodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We czwartek, 7 (19) lutego, — św. Konrada wyzn.
W piątek, 8 (20) lutego, — św. Eucharjusza.
W sobotę, 9 (21) lutego, — św. Eleonoy panny.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 8.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Zostający przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, radca stanu *Oznobiszyn*, ofiarował na rzecz poszkodowanych w skutku nieurodzaju mieszkańców gubernji Samarskiej *tysiąc pudów żyta*.

W skutku najpoddańniejszego o tem przedstawienia przez Ministra Spraw Wewnętrznych, Najjaśniejszy Pan, 1 lutego r. b., Najwyżej rozkazać raczył przyjąć pomienioną ofiarę i podziękować ofiarodawcy.

—

* Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia Ministra Finansów do Komitetu Ministrów i według uchwały tego ostatniego, 28 grudnia 1873 roku, Najwyżej rozkazać raczył dozwolić: 1) oznaczone według Najwyżej zatwierdzonej 2 stycznia 1870 roku Ustawy Stowarzyszenia urządzania i utrzymywania łaźni i publicznych pralni *ośmset* udziałów Stowarzyszenia po *pięćset* rubli każdy, zastąpić przez *cztery tysiące* udziałów po *sto* rub. każdy; 2) na właściwych kuponach nowych udziałów sto rublowych, wydawanych w zamian tych dawnych udziałów, które były otrzymane przez byłego właściciela należących do Stowarzyszenia zakładów, kapitana inżynierji wojskowej Żdanowicza, według oddzielnej umowy, z Stowarzyszeniem, zrobić napis, że według tej umowy od pomienionych udziałów dywidenda za czas do 1874 roku włącznie przypada do wypłaty w takim tylko razie, jeżeli po wypłacie dywidendy w wysokości ośmiu procent od nominalnego kapitału pozostałych udziałów Stowarzyszenia, pozostanie jakikolwiek remannet.

—

* Najjaśniejszy Pan w nągrodę wzorowo-gorliwej i pilnej służby, 30 stycznia r. b., Najmiłościwiej raczył udzielić ordery: św. Anny 2-ej klasy z koroną Cesarską: pułkownikom: dowódcy Nowogieorgiewskiej artylerji fortecznej *Tunoszewskiemu;* dowódcy 3-ej baterji 6-ej brygady artylerji *Samsonowowi;* dowódcy 2-ej baterji 7-ej brygady artylerji podpułkownikowi *Procence;* tenże order tejże klasy bez korony: pułkownikom: dowódcy 2-ej brygady artylerji grenadjerów *Borettemu;* dowódcy 4-ej baterji 8-ej brygady artylerji *Kobylińskiemu;* podpułkownikom: dowódcy labolatorjum artylerji Warszawskiego okręgu wojskowego *Pietrowowi;* dowódcy 1-ej kompanji Warszawskiej artylerji fortecznej *Muchanowowi;* dowódcom: 6-ej baterji 5-ej brygady artylerji *Borysławskiemu* i 2-ej baterji 10-ej brygady artylerji *Michniewiczowi* i kapitanowi 6-ej brygady artylerji *Krzeczkowskiemu;* tenże order 3-ej klasy: zostającemu w okręgowym zarządzie artylerji Warszawskiego okręgu wojskowego, kapitanowi *Palicynowi;* sztabs-kapitanom brygad artylerji: 2-ej grenadjerów *Peiczowi*, 6-ej *Stojanowskiemu*, 10-ej *Glebowowi* i 3-ej konnej *Swobodowi;* Warszawskiej artylerji fortecznej *Ciklińskiemu* i arsenału artylerji Warszawskiego okręgu wojskowego *Szadurskiemu;* św. Stanisława 2-ej klasy z koroną Cesarską podpułkownikom: dowódcy arsenału artylerji Warszawskiego okręgu wojskowego *Juźwikiewiczowi;* dowódcy 1-ej kompanji Iwangrodzkiej artylerji fotecznej *Łysience* i Brzesko-Litewskiej artylerji miejscowej *Remiszewskiemu;* kapitanowi 7-ej brygady artylerji *Klonowskiemu;* tenże order tegoż stopnia bez korony: podpułkownikom: dowódzcom 3-ej baterji 4-ej brygady artylerji *Malinowskiemu* i 3-ej baterji 10-ej brygady artylerji *Szilowowi:* dowódcy 1 kompanji Brzesko-Litewskiej artylerji fortecznej *Safonowowi;* kapitanom brygad artylerji: 4-ej *Ustinowowi*, 8-ej *Nikolskiemu* i *Kuźmińskiemu* i 2-ej grenadjerów *Girgasowi;* parkowych: 2-ej *Brzezowskiemu* i 3-ej *Czistakowowi;* Nowogieorgiewskiej artylerji fortecznej *Zwiaginowi;* labolatorjum artylerji Warszawskiego okręgu wojskowego *Misiewiczowi* i Warszawskiej artylerji fortecznej *Jekimowowi;* tenże order 3-ej klasy: sztabs-kapitanom: brygad artylerji: 6-j *Psiołowi*, 8-ej *Jakobiemu*, 10-ej *Głuszanowskiemu*, 3-ej grenadjerów *Pawłowowi*, *Rudniewowi* i *Surinowi;* 3-ej parkowej *Szczełkanowowi;* artylerji fortecznej: Nowogieorgiewskiej, *Sorokinowi*, Brzesko Litewskiej, *Müncheimerowi* i Warszawskiej *Schiffowi;* porucznikom: brygad artylerji: 6-ej *Legatowi*, 8-ej *Kanatowowi*, 10-ej *Kosińskiemu*, 3-ej konnej *Łuninowi*, 2-ej grenadjerów: *Achszarumowowi* i *Wasiljewowi;* labolatorjum artylerji Warszawskiego okręgu wojskowego *Matwiejewowi;* Iwangrodzkiej artylerji fortecznej *Andrejewowi.*

—

* Przez Najwyższy ukaz wydany do kapituły orderów, Najmiłościwiej mianowany został, 22 września 1873 r., zostający w wydziale Ministerstwa Spraw Zagranicznych, radca kolegjalny *Zajączkowski* — kawalerem orderu św. równego apostołom księcia Włodzimierza 4-ej klasy za trzydziesto-letnią nieskazitelną służbę na posadach klasowych.

—

* Przez Najwyższe rozkazy w wydziale Wojny, w St. Petersburgu:

31) stycznia r. b., przetranzlokowany został, kapitan 29 Czernihowskiego pułku piechoty imienia jenerał-feldmarszałka hrabiego Dybicza-Zabałkańskiego *Miernow*—do Iwangrodzkiej cywilnej roty aresztanckiej na jej dowódcę; uwolniony został ze służby, z powodu słabości zdrowia, dowódca Iwangrodzkiej cywilnej roty aresztanckiej, sztabs-kapitan *Własienkow*, w stopniu kapitana, z mundurem i emeryturą w stosunku dwóch trzecich płacy.

2) 1 lutego r. b. otrzymał urlop, zaliczony do kawalerji gwardji i wojsk zapasowych pułkownik *Kucyński*, do Rosji i za granicę, na jedenaście miesięcy; uwolnieni zostali ze służby, z powodu słabości zdrowia: podpułkownik 6 Głuchowskiego pułku dragonów imienia Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Aleksandry Józefównej *Korsak*, z mundurem i całkowitą emeryturą; sztabs-kapitan 13 Biełozierskiego pułku piechoty imienia Jego Krolewskiej Wysokości Wielkiego Księcia Heskiego *Beck* w stopniu kapitana z mundurem i emeryturą w stosunku jednej trzeciej części płacy.

—

* Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 1 lutego r. b., mianowany został, tłomacz VIII klasy Departamentu Stosunków Wewnętrznych, asesor kolegjalny *Wieniawski* — urzędnikiem do szczególnych poruczeń VII klasy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do korespondencji zagranicznej przy jenerał-gubernatorze warszawskim.

—

Okólnik Ministra Finansów do Izb Skarbowych, Rządów Obwodowych i Zarządzających Dochodami Akcyznemi.

O zastosowaniu punktu 8 art. 1 prawa z 9 czerwca 1873 r. o opłacie przy powiększaniu płacy i przy wstąpieniu do służby.

(30 stycznia 1874 r., Nr. 1,181).

Przy stosowaniu Najwyżej zatwierdzonej 9 (21) czerca 1873 roku uchwały Rady Państwa o zamianie opłat przy podwyższeniu rang na opłaty przy powiększeniu płacy osób będących w służbie rządowej, podjętą została kwestja: czy podlegają ustanowionemu przez to prawo strącaniu osoby, czasowo sprawujące jakikolwiekbądź urząd i potem zatwierdzone na takowym i w jakim rozmiarze powinno być dokonane strącenie.

Po zestawieniu pomienionej kwestji z Najwyżej zatwierdzoną, 9 (21) czerwca 1873 roku, uchwałą Rady Państwa, kwestja ta, po porozumieniu się mojem z Kontrolerem Państwa, rozstrzygniętą została w następujący sposób: na zasadzie punktu 8 art. 1 pomienionego prawa, osoby *czasowo* sprawujące urzęda z pobieraniem przywiązanej do nich płacy, nie podlegają strącaniu. Przepis ten wynika z ducha pomienionego prawa, mającego na celu poddawać pod strącanie tylko *stałe* powiększenie płac, połączone z otrzymaniem pewnej posady etatowej; tymczasem przy czasowem sprawowaniu jakiegokolwiekbądź urzędu, urzędnik nie otrzymuje praw tego urzędu, lecz korzysta z praw stałego swego urzędu, albo tylko z praw służby rządowej, w obec czego stałe podwyższenie płacy połączonej z urzędem, urzędnik otrzymuje dopiero wtedy, kiedy będzie ostatecznie zatwierdzony na urzędzie, który sprawował czasowo, a z tego powodu od tego też czasu powinien opłacić wskazaną w punkcie 1 art. 1 opłatę. Co się zaś tyczy urzędników wyznaczanych do sprawowania urzędu według przepisów art. 358 t. III Ust. o sł. rząd., takowi, jak i zatwierdzeni na urzędach urzędnicy, korzystają ze wszystkich praw służby tego urzędu, który sprawują, a dla tego podlegają przy podwyższeniu płacy przywiązanej do nowo otrzymanego urzędu opłacie od powiększonych płac według tych samych zasad, co i urzędnicy zatwierdzeni na urzędzie.

O powyższem zawiadamiam Izby Skarbowe, Rządy Obwodowe i zarządzających dochodami akcyznemi dla zastosowania się.

Wykaz 10 sekcij szosy XI Okręgu Dróg Komunikacji.

(Najwyżej zatwierdzony 27 grudnia 1873 r.)

(*Dokończenie* *).

Nazwa rewirów.	Do składu ich wchodzą. №№ grup.	Szose	Razem wiorst. Od wiorsty do wiorsty.	Na szose.	W grupie.	W rewirze.	Nazwa gubernij.
VI Lubelski.	XIX	Gołąbska . . .	1—11	10,234			Lubelska.
		Iwangorodzka . .	96—105	8,895	19,219		
	XX	Lubelska . . .	99—152	53,120			
		Lubelsko-Radomska.	122—138	15,595	68,715		
	XXI	Lubelska . . .	153—174	22,000	22,000		
	XXII	Zamostska	175—272	96,666	96,666		
	XXIII	Uściługska. . . .	175—245	70,888	70,888		
Razem w VI Lubelskim rewirze						277,488	
VII Siedlecki.	XXXIV	Brzeska.	55,29—120	64,710	64,710		Siedlecka.
	XXXV	Brzeska.	121—180	59,994	59,994		
	XXXVI	Lubelska	44—98,880	54,880	54,880		
Razem w VII Siedleckim rewirze						179,584	
VIII Łomżyński.	XIV	Kowieńska. . . .	28—99	72,000	72,000		Łomżyńska.
	XV	Kowieńska. . . .	100—170	71,000	71,000		
	XVIII	Kowieńska. . . .	171—222	51,800	51,800		
Razem w VIII Łomżyńskim rewirze						194,800	
IX Białostocki.	XVI	Białostocka . . .	36—95	59,215	59,215		Łomżyńska. b.
	XVI	Białostocka . . .	1—17	16,584	16,684		
	XXVI	Białostocka . . .	18—27	9,778			Płocka.
		Gałąź tej szosy prowadząca do twierdzy Nowogieorgiewskiej . .	26—27	1,914	11,692		
	XVII	Białostocka . . .	96—176	81,731	81,731		Łomżyńska.
Razem w IX Białostockim rewirze						169,222	
X Suwałkski.	XXXI	Kowieńska. . . .	223—294	72,000	72,000		Suwałkska.
	XXXII	Kowieńska. . . .	295—324	30,000			
		Królewiecka . . .	325—365	39,746	69,746		
	XXXIII	Kowieńska. . . .	325—376	51,858	51,858		
Razem w X Suwałkskim rewirze						193,604	
Razem w XI Okręgu Dróg Komunikacji						2,162,195	

1) Patrz Nr. 28 *Dzien. Warsz.*

* Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Dróg Komunikacji, 26 stycznia r. b., mianowani zostali w XI okręgu naczelnikami rewirów szosowych: I-go Warszawskiego — zostający w rozporządzeniu Zarządu XI okręgu, inżynier radca kolegjalny *Lisowski;* II-go Łowickiego — radca kolegjalny *Chmielewski;* III-go Kaliszskiego — niemający rangi *Przesmycki;* IV-go Radomskiego — niemający rangi *Janczewski;* V-go Kieleckiego — radca kolegjialny *Wysocki;* VI-go Lubelskiego — niemający rangi *Witkowski;* VII-go Siedleckiego — inżynier radca kolegjalny *Kułakowski;* VIII-go Łomżyńskiego — inżynier radca kolegjalny *Kunicki;* IX-go Białostockiego — radca dworu *Henisz* — pełniącym obowiązki; X-go Suwałkskiego — niemający rangi *Ladochowski* — pełniącym obowiązki.

* Przez postanowienie Siedleckiej Izby Skarbowej, z 31 stycznia r. b., pełniący obowiązki buchaltera wydziału kas tej Izby, sekretarz kolegjalny Adolf *Kopeć* — uwolniony został ze służby na własne żądanie.

—

* *Bank Polski* podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 16 (28) lutego r. b, zaczynając od godziny 10-ej z rana, odbędzie się w Banku Polskim w obecności delegowanych od Władz Rządowych, jako też i Radców handlowych publiczne posiedzenie, w celu włożenia do kół numerów listów likwidacyjnych mających się losować w dniu 18 lutego (2 marca) r. b. 915.

Wykaz biegu naturalnej ospy w Cesarstwie, według urzędowych doniesień, nadesłanych do Departamentu Lekarskiego od 20 do 27 stycznia 1874 roku.

	Zachorowało.	Wyzdrowiało.	Umarło.	Pozostało.
W gubernji Suwałkskiej: w powiatach:				
w Suwałkskim do 22 grudna .	9	—	2	7
Augustowskim pozostało 4; do 22 grudnia	—	1	1	2
Kalwaryjskim pozostało 12; do 22 grudnia	21	12	7	14

(*Gon. Urzęd.*).

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* Od inspektora wyższej szkoły rzemieślniczej łodzkiej otrzymano wiadomość urzędową o **otwarciu** przy tej szkole, za zezwoleniem kuratora okręgu naukowego warszawskiego, **klasy niedzielno-rysunkowej**, mającej na celu dostarczenie miejscowej ludności rzemieślniczej i fabrycznej miasta Łodzi możności nabycia w rysunku i malarstwie wiadomości, niezbędnych dla pomyślniejszego rozwoju działalności rzemieślniczej i przemysłowej.

—

* W ciągu 1872 roku, **w gubernji Płockiej** było wytoczone przed komisarzami do spraw włościańskich 158 sporów o używalność służebności; z nich komisarze wydali decyzje co do 124 sporów. Z liczby tych decyzij, strony zaapelowały co do 12; wprowadzono w wykonanie 105; pozostało u komisarzy, z powodu nieupłynięcia terminu do apelacji i innych przyczyn, 7 spraw. Gubernialny komplet do spraw włościańskich wydał w tymże roku decyzij na apelacje od decyzij komisarzy 21. Na 1-go zaś stycznia 1873 roku pozostawało 34 podań jeszcze nie załatwionych przez komisarzy.

—

* **Działalność sądów gminnych w gubernji łomżyńskiej** w 1872 r. przedstawia rezultaty następujące: w ciągu roku rozstrzygnięto wszystkich spraw 10,037; w tej liczbie sądowo-policyjnych 5,371, cywilnych 4,219, spadkowych i działów majątkowych 383, i spraw opiek dotyczących 64. Z ogólnej liczby spraw rozstrzygniętych z końcem roku, wprowadzono w wykonanie ogółem 7,415 wyroków; w tej liczbie co do spraw sądowo-policyjnych 4,178, cywilnych 2,952, spadkowych 234, co do opiek 51. Układów polubownych do ksiąg decyzji sądów gminnych, w ciągu roku, wpisano 493.

Roztrząsanie spraw w sądach gminnych odbywa się w języku polskim, wydane zaś decyzje sądów zapisywane są do ksiąg w języku ruskim.

Działalność sądów gminnych, przy wyrokowaniu w sprawach sądowo-policyjnych, była w ogóle nader zadowalniającą, lecz z drugiej strony, instytucja ta okazuje się niedostatecznie kompetentną co do sądownictwa cywilnego, szczególniej zaś przy roztrząsaniu spraw spadkowych i działów majątkowych; dla czego na ten przedmiot, podług wszelkiego prawdopodobieństwa, w niedługim czasie, ułożone i wydane zostaną szczegółowe przepisy i instrukcje, których niezbędność uznawaną była już poprzednio, jak o tem wspomniano w artykule 55 nadzwyczajnego dziennika i w artykule 2,471 dziennika ogólnego postanowień byłego komitetu urządzającego.

Procedura kasacyjna, w oddzielnej władzy gubernjalnej do spraw włościańskich, co do skarg, zanoszonych przez strony na decyzje sądów gminnych, w 1872 roku, przedstawia się jak następuje: ogółem postąpiło spraw, na zażalenia stron i przedstawienia komisarzy do spraw włościańskich, o niewłaściwych decyzjach sądów gminnych — 1,128. Z tej liczby skasowano 324 decyzij, a pozostawiono w swej mocy 738 r. Nie rozstrzygnięto, przedstawionych do kasacji zbyt późno, to jest w końcu roku, 66 decyzij.

—

* P. Glinojecki, znany poszukiwacz torfu, pisze do *Kurjera Codziennego:* Utyskiwania jakie dość często napotykamy w naszej codziennej prasie nad wygórowanemi cenami materjału opałowego, wkładają na mnie niejako obowiązek do oznajmienia niniejszem, iż mamy ugruntowaną nadzieję, że podnosząc **kwestję torfową** do jej właściwej że tak nazwać muszę potęgi, zdołamy wpłynąć na obniżenie cen drzewa i węgla, rzucając na targi miljardy sążni tak wybornego opału, jaki się znajduje w naszych torfach, któremi Opatrzność tak sowicie w gatunkach wyborowych raczyła nas uposażyć, jak to dowodzą analizy chemiczne i czynione w praktyce doświadczenia, jakieśmy mieli honor przed niedawnym czasem publiczności przedstawiać.

Otóż dzisiaj kwestja torfowa przechodzi z fazy doświadczalnej w praktykę, albowiem osoby światłe popierają ją nietylko pracą i dobremi chęciami, lecz nie szczędzą licznych nawet kapitałów, dla nadania obywatelstwa w kraju naszym władnym torfom.

Kiedy ja sam osobiście w stu kilkudziesięciu miejscowościach, mogłem odkryć po dziś dzień przeszło 82 miljony sążni kubicznych, cóż dopiero kraj sam bez mojej pomocy lub też za czyją inną mógł zrobić? Śmiało można powiedzieć, że posiadamy miljardy sążni tego doskonałego paliwa. Dodajmy jeszcze, że ta kwestja teraz dopiero zaczyna na serjo zwracać na siebie uwagę, zatem mamy pewność, że to co się zrobiło na tej drodze, jest jedną nadzwyczaj małą częścią tego, co jest do zrobienia.

Kilka pierwszorzędnych zakładów przemysłowych traktuje obecnie ze mną, w celu posiłkowania się opałem torfowym, lecz mają one podwójnego rodzaju żądania, to jest jedne życzą same eksploatować swoim własnym kosztem, nabywając sąsiednie torfowiska, inne zaś pragną kupić gotowy już materjał, zdolny wprost do użytku, jak to się praktykuje z drzewem lub węglem kamiennym.

☞ Niechże mi wolno przytem będzie zwrócić uwagę szczególniej pp. właścicieli cukrowni na tę okoliczność, w zasadzie zdaje mi się ekonomiczną, że kiedy roboty około torfu rozpoczynają się, cukrownie zwykle kończąc swoje główne czynności, jakąś część swoich ludzi uwalniają; gdyby same prowadziły eksploatację torfową, mogłyby ich zatrudniać przy tej robocie przez całe lato, i z nadchodzącą kampanją jesienną miałyby ich znowu pod ręką. Ukształciwszy w taki sposób swoich własnych ludzi do rodzaju jednej i drugiej pracy, niezawodnie znalazłyby w tem znaczne korzyści.

Właściciele zaś torfowisk, najczęściej mający trudność zebrania potrzebnego kapitału na własną eksploatację, niezawodnie byliby także skłonnymi do zrobienia znacznych ustępstw na rzecz nabywcy, zwłaszcza przy zakontraktowaniu na dłuższe lata.

—

* Pan Wincenty Prądzyński w Kobierzysku pod Sieradzem **zakłada fabrykę narzędzi rolniczych.** Podobno fabryka ta ma się rozwinąć na wielką skalę, dla zadośćuczynienia rozlicznym wymaganiom tamtejszych ziemian, którzy dotąd w swej okolicy nie posiadali takiego zakładu. P. Prądzyński sprowadził już z Anglji trzy lokomobile i piłę parową, a z wiosną fabryka narzędzi rolniczych w Kobierzysku zapewnie otwartą zostanie. Oprócz tego założył on niedawno krochmalnię, drugą już w powiecie sieradzkim.

—

* **Ceny targowe bydła, zboża i innych artykułów żywności w mieście Suwałkach, od 22 stycznia (3 lutego) do 29 stycznia (10 lutego) 1874 r.** Za konia od 25 do 70 rub., za wołu od 30 do 55 rub., za krowę od 20 do 30 rub., za cielę od 2 rub. do 3 rub. 50 kop., za wieprza od 15 do 30 rub., za owcę lub barana od 2 do 3 rub. 50 kop.; za czetwert: żyta 8 rub. 95 kop., jęczmienia 6 rub. 50 kop., owsa 5 rub. 50 kop., gryki 6 rub., grochu 8 rub. 95 kop., kartofli 2 rub. 45 kop.; za czetwerik: kaszy pszennej 1 rub. 90 kop., jęczmiennej 1 rub. 30 kop., gryczanej grubej 1 rub. 30 kop., drobnej 1 rub. 60 kop.; za pud: mąki pszennej 1-go gatunku 2 rub. 40 kop., 2-go gatunku 2 rub. 20 kop., żytniej 1-go gatunku 1 rub. 20 kop., 2-go gatunku 70 kop.; za funt: chleba pytlowego $3\frac{1}{2}$ kop., razowego $2\frac{1}{4}$ kop., mięsa wołowego 1-go gatunku $8\frac{1}{2}$ kop., 2-go gatunku $7\frac{1}{2}$ kop., cielęciny $6\frac{1}{2}$ kop., wieprzowiny 1-go gatunku 9 kop., 2-go gatunku $8\frac{1}{2}$ kop., baraniny $5\frac{1}{2}$ kop. (*Dzien. Gub. Suw.*).

—

* Dnia 6 (18) listopada, na folwarku Wężówce, w powiecie Grójeckim, podczas reperowania studni, **zaduszony został przez ziemię która się zawaliła,** włościanin wsi Goljan, gminy Błędowa, w tymże powiecie, Błażej Snopek.

—

* Dnia 13 (25) listopada, około wsi Pomarzan, w powiecie Kutnowskim, **przejechany został na śmierć przez dyliżans pocztowy** włościanin z powiatu Tureckiego, w gubernji Kaliskiej, Wawrzyniec Kujawski, który przez nieostrożność spadł z kozła dyliżansu.

—

* Dnia 21 listopada (3 grudnia), we wsi Kępinie, w powiecie Włocławskim, **umarł z powodu poparzenia się,** w skutku niedozoru rodziców, syn włościanina Piotra Sapińskiego, Walenty, mający 2 i pół lat wieku.

—

* Dnia 21 listopada (3 grudnia), niedaleko wsi Kozerek, w powiecie Błońskim, na 3-ej wiorście od stacji Grodziska na kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, **zgnieciony został na szynach** przez pociąg osobowy idący od granicy do Warszawy, włościanin tejże wsi Michał Kalinowski, lat 82. (*Dzien. Gub. Warsz.*).

—

* Dnia 11 (23) grudnia, we wsi Woli Grzymalinej, w gminie Kleszczowie, w powiecie Petrokowskim, włościanin Franciszek Urbański, lat 16, znajdując się przy sieczkarni, przez nieostrożność, został pochwycony przez takową, i tak silnie został pokaleczony w głowę, że wydostano go już **nieżywym.** (*Dzien. Gub. Petrok.*).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* **Nekrolog.** W niedzielę, 3 (15) lutego, odbył się pogrzeb zmarłego nagle niemal, w 34-m roku życia, majora dywizjonu kozaków kubańskich, Konstantego Raszpila. Zgon jego spowodowany został raną niebezpieczną i męczącą, którą odniósł na dwa dni przedtem sposobem wypadkowym, przez nieostrożne obchodzenie się z bronią nabitą. Wypadek ten miał miejsce wśród takich okoliczności, że pomimo jak najgorliwszych starań ze strony osób znajdujących się wtedy przy nim, pomoc niezbędna nie mogła być okazana z taką szybkością, jak tego wymagało niebezpieczeństwo rany. Czy spóźniona pomoc lekarska, czy też własności rany, samej przez się niewyleczalnej, spowodowały, że życie pełne sił i nadziei, zgasło po upływie dwóch dni, punkt w czterdzieści ośm godzin po odniesieniu rany.

Niezrównane przymioty jego dobrego, szczerego, otwartego serca, oddziaływały na każdego, kto go poznał i budziły dla niego przychylność bez granic. Kochali go i poważali wszyscy, ktokolwiek pozostawał z nim w bliższych stosunkach: koledzy, podwładni, zwierzchnicy,—którzy stracili w nim dobrego przyjaciela, zdolnego oficera, wybornego dowódcę i wzorowego gospodarza i przewodnika.

Nie dziw przeto, że płakano rzewnie nad grobem zmarłego, że wszyscy obecni doznali wielkiego smutku, gdy rozległa się ostatnia salwa, zwiastująca, że znikł na zawsze ten powszechnie kochany człowiek.

Z INNYCH GUBERNJI.

* **Z Moskwy.** (Korespondencja *Ruskiego Mira*). Bal dany 25 stycznia (6 lutego) w salach klubu szlacheckiego w Moskwie, był bardzo świetny. Miano zjeżdzać się od godziny 8-ej, otwarcie zaś balu naznaczone było na godzinę 9-ą, lecz wkrótce już po godzinie 7-ej sale klubu zaczęły napełniać się. Zajeżdżano przed trzy ganki: główny (od strony bazaru Myśliwskiego), przeznaczony dla Najwyższych Osób, Ich orszaku i dostojnych gości,—klubowy i deputacki. W przedsionku przy głównym ganku, koło jednej z jego ścian, urządzona była ogromna fontanna, przyozdobiona kwiatami; cała posadzka zasłana była suknem czerwonem. Na schodach, wysłanych szerokim dywanem i przystrojonych w kwiaty i krzewy, stali lokaje upodrowani, w czerwonych kaftanach z akselbantami, w białych pończochach i trzewikach. Ze schodów wchodziło się przez przedpokój do sali przyozdobionej kwiatami i krzewami. Stała tu warta honorowa. Pokój przeznaczony dla spotkania Wysokich Gości, był całkiem kwiatami przystrojony; meble orzechowe, firanki i portjery ciemno-zielone. Po przejściu przez niewielki korytarz, wchodziło się do pokoju bawialnego dla Najwyższych Osób. Pokój ten przyozdobiony był z wielką wspaniałością. Meble pozłacane, z obiciem różowem w białe paski; tegoż koloru dywan okrywał całą posadzkę. Dalej—kwiaty; sześć fontan tryskających perfumami; przed posągiem (w całym wzroście) Katarzyny II, przyozdobionym kwiatami, stał stół wspaniale zastawiony. Nakrycie było prześliczne, zwłaszcza bronzy i talerze z portretami. Talerze te sprowadzone zostały z Paryża. Do pokoju bawialnego przyległe są apartamenta do tualety. Bardzo pięknie przedstawił się pierwszy z tych pokojów: meble, obicia, ściany pokoju—koloru jasno-zielonego na białem tle; prześliczne sztukaterje na ścianach i lustra uwydatniały ozdoby. W wielkiej białej sali zwracała na się uwagę loża dla Wysokich Gości, pod baldachimem. Naokoło sali, pomiędzy kolumnami, urządzona była balustrada z świeżych rozkwitłych jacyntów. Estrada dla orkiestry przyozdobiona była krzewami i kameljami. Wprost naprzeciw loży—fontanna, z której woda bijąca koloru niebieskiego, odbijała od olbrzymiego zwierciadła, znajdującego się na ścianie przeciwległej. Sala oświetlona była 40 żyrandolami i tysiącami świec. Inne sale były także wspaniale przyozdobione. Jednymi z pierwszych, którzy przyjechali na bal, był poseł bucharski i dwaj jego sekretarze. Dziekan Stanley i jego małżonka przyjechali w towarzystwie księcia A. O. Meszczerskiego. Przed przyjazdem Najjaśniejszych Osób, przy ganku głównym grała muzyka wojskowa i cały gmach klubu szlacheckiego był iluminowany ogniami różnokolorowemi, słońcami elektrycznemi i t. d. Bal był wielce ożywiony. Przy ukazaniu się Najjaśniejszych Osób, orkiestra wykonała hymn narodowy i publiczność powitała Najjaśniejszego Pana trzykrotnem „hura." Bal rozpoczął się od poloneza, w którym brali udział wszyscy Najdostojniejsi Goście. Po polonezie tańczono kontredansa, w którym także raczyli brać udział Wysocy Goście. O godzinie 12 minut 45, Najwyżsi Goście opuścili salę. O godzinie pierwszej po północy zastawiona była w salach bocznych kolacja dla znakomitszych z osób zaproszonych, o godzinie zaś wpół do drugiej—dla publiczności. Na balu tym było około 3,000 osób.

—

* Uzupełniamy powyższe wiadomości następującemi szczegółami, poczerpniętemi z *Mosk. Wied.*

Najjaśniejszy Pan raczył przybyć na bal o godzinie 11-ej i powitany został przez wszystkich marszałków szlachty moskiewskiej, z marszałkiem gubernjalnym na czele. Zaraz po Jego Cesarskiej Mości raczyli przybyć Najdostojniej i Nowożeńcy, Wielki Książę Cesarzewicz i Wielka Księżna Cesarzewiczowa, Wielcy Książęta Włodzimierz i Aleksy Aleksandrowicze, ich królewskie wysokości książę i księżna Walji, książę następca tronu niemieckiego z małżonką, książę następca tronu duńskiego, książę Artiur Wielkobrytański i książę Sasko-koburg-gotajski.

Marszałek gubernjalny szlachty z małżonką, książę i księżna Meszczerscy, asystowali Najjaśniejszemu Panu, Najdostojniejszym Nowożeńcom i innym Wysokim Gościom przy przejściu do Cesarskiego salonu, urządzonego w okrągłym pokoju Monumentalnym, na nowo urządzonym dla tego balu. Loża przedstawiała wspaniały baldachim z aksamitu amarantowego, podłużonego atłasem białym, i była przyozdobiona kwiatami i drogiemi wazami sewrskiemi. Najjaśniejszy Pan odprowadził Najdostojniejszą Nowozamężną do brzegu loży. Cała ogromna massa publiczności poruszyła się i przywitanie serdeczne rozległo się w okrzyku trzykrotnym „hura", któremu towarzyszyły hymny narodowe, wykonane przez orkiestrę.

Sala, oświetlona już wspaniale poprzednio, zajaśniała blaskiem a giorno i bal rozpoczął się od poloneza: Najdostojniejszą Nowozamężną poprowadził w pierwszej parze książę Meszczerski, w drugiej parze szedł książę Edymburski z księżną Meszczerską, w trzeciej — Najjaśniejszy Pan poprowadził księżnę Walji; Wielka Księżna Cesarzewiczowa szła z księciem Walji; Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu, Wielcy Książęta i książęta zagraniczni zamykali orszak.

Najjaśniejszy Pan był w mundurze huzarskim pułku pawłogrodzkiego Imienia Jego Cesarskiej Mości; Wielki Książę Cesarzewicz—w mundurze konno gwardyjskim, Wielcy Książęta Włodzimierz i Aleksy Aleksandrowicze—w mundurach kawalergardów, książe Walji—w mundurze jeneralskim angielskim, książe Edymburski—w mundurze marynarki ruskiej, książę następca tronu pruskiego—w mundurze ruskim pułku imienia swego, książę duński—w mundurze pułku sumskiego huzarów. Wielkie Księżne i księżne miały na sobie prześliczne stroje balowe i wspaniałe brylanty.

W drugim polonezie, Najjaśniejszy Pan prowadził w pierwszej parze księżnę Meszczerską, w drugiej parze szedł gospodarz balu, książe Meszczerski, z księżną Walji. Polonez z udziałem Najwyższych osób obszedł salę poraz jeszcze trzeci, poczem rozpoczęły się tańce.

Najwyższe osoby brały udział w dwóch kontredansach; w pierwszym, Najdostojniejsza Nowozamężna tańczyła z księciem Meszczerskim, mając vis-à-vis Wielką Księżnę Cesarzewiczowę i księcia Walji; Wielki Książę Cesarzewicz tańczył z księżną Meszczerską, mając vis-à-vis księżnę Walji i księcia następcę tronu duńskiego; książe Edymburski tańczył z księżną Walji vis-à-vis zaś ich znajdowali się książe Artiur i księżna Oboleńsk; drugiego kontredansa, Najdostojniejsza Nowozamężna tańczyła z Wielkim Księciem Cesarzewiczem.

—

* Dnia 27 stycznia (8 lutego), Najjaśniejszy Pan, Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu i Wielka Księżna Cesarzewiczowa, Wielka Księżna Marja Aleksandrówna, Wielcy Książęta Włodzimierz i Aleksy Aleksandrowicze, zwiedzili ławrę śś. Trójcy, wraz z księciem Alfredem Edymburskim, księciem i księżną Walji, księciem Artiurem Wielkobrytańskim i księciem następcą tronu duńskiego. O godzinie 2-ej min. 15 rozlegało się uroczyste bicie w dzwony świątyni: było to znakiem, powiada korespondent *Mosk. Wied.*, że do osady Sergjewskiej zbliżał się pociąg Cesarski. O godzinie 2-ej minut 45, Najwyższe Osoby udały się ze stacji drogi żelaznej do ławry sankami odkrytemi, zaprzężonemi każde w trzy konie. Lud witał z zapałem Monarchę i Jego Najdostojniejszych Towarzyszy. Przy wejściu do katedry śś. Trójcy, Najwyższe Osoby powitane były przez sędziwego starca, księdza namiestnika ławry, archimandrytę Antoniego, oraz przez całe zgromadzenie zakonne, z obrazami i chorągwiami. Po wysłuchaniu nabożeństwa, Najjaśniejszy Pan i Członkowie Rodziny Cesarskiej ucałowali relikwie błogosławionego Sergjusza i przyjęli ofiarowane im obrazy święte. Z katedry śś. Trójcy, Jego Cesarska Mość i Ich Cesarskie Wysokoście, w asystencji księdza-namiestnika i księdza-rektora akademji duchownej moskiewskiej, protojereja Górskiego, przeszli do celi błogosławionego Sergjusza, ztamtąd zaś, przez cerkiew Nikonowską, do świątyni św. Filareta Łaskawego, gdzie spoczywają zwłoki metropolity Filareta. Po zwiedzeniu świątyń, Najwyższe Osoby udały się, przez gęste massy ludu, który zgromadził się z wiosek sąsiednich i który wydawał radośne okrzyki, oraz wśród bicia w dzwony, do celi metropolitalnych, gdzie raczyły pić herbatę. W celach metropolity, prezydent osady Sergiewskiej, profesor akademji duchownej Amfiteatrów, podał Najjaśniejszemu Panu i Najdostojniejszej Nowozamężnej Księżnie chleb i sól. Następnie Najjaśniejszemu Panu przedstawiały się deputacje miejskie z Dmitrowa, w gubernji moskiewskiej, i z Korżacza, w gubernji włodzimierskiej. Po przyjęciu deputacij, rektor akademji, wraz z inspektorem, profesorem Smirnowem, przedstawił Najjaśniejszemu Panu rozprawy doktorskie czterech profesorów akademji i wydaną niedawno pracę profesora Subbotina: „Historja hierarchji Biełokrynickiej." Jego Cesarska Mość, przyjąwszy łaskawie ofiarowane Sobie książki, rozpytywał rektora o terazniejszy stan akademji i o liczbę studentów, i raczył powiedzieć: „Życzę Sobie, ażeby żył w studentach duch prawosławja i przywiązania do Tronu i Ojczyzny." Następnie księża z Moskwy, K. Bogojawleński i M. Drozdow, krewni zmarłego metropolity Filareta, ofiarowali Najjaśniejszemu Panu, Wielkiemu Księciu Cesarzewiczowi i Wielkiej Księżnie Marji Aleksandrównej, wydany przez nich pierwszy tom „Całkowitego zbioru dzieł metropolity Filareta." Ławra św. Sergjusza ofiarowała Najwyższym Osobom widoki fotografowane swoich świątyń i starożytności. O godzinie 4-ej Najwyższe Osoby udały się na stację drogi żelaznej. W katedrze śś. Trojcy odprawiono tymczasem modły o pomyślną podróż Najjaśniejszego Pana i Ich Wysokości.

—

* *Moskiewska Gazeta Niemiecka* donosi, że dnia 24 stycznia (5 lutego), **przedstawiała się** księciu następcy tronu niemieckiego, w pałacu kremlińskim, **deputacja** od przemieszkujących w Moskwie poddanych niemieckich, która podała mu adres z wynurzeniem uczuć wiernopoddańczych. Książę następca tronu podziękował za to deputacji w krótkiej przemowie, którą zakończył następującemi wyrazami: „Nie przestawajcie, panowie, i tu, na obcej ziemi, gdzie okazano wam taką gościnność pod potężną opieką szlachetnego i miłościwego Cesarza Aleksandra, trzymać wysoko godność imienia niemieckiego."

—

* Dnia 25 stycznia (6 lutego), stosownie do życzenia książąt i księżn zagranicznych, dostawiono **zbiór wyrobów z papier-maché** z domu handlowego Łukutinów; wyroby te, wykonane artystycznie i w stylu czysto ruskim, podobały się nadzwyczajnie ich wysokościom, tak, iż kupione zostały wszystkie prawie rzeczy przywiezione: porte-cigares, skrzynki do cygar, albumy i t. p. Niektóre z najdostojniejszych osób, które znajdowały się w Moskwie, raczyły zwiedzić kantor p. Łukutina i nabyły także kilka gustownych wyrobów z papier-maché.

—

* Na ogólnem Zebraniu Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych, 7 stycznia, wybrano do składu głównego zarządu Towarzystwa, w zamian ubyłych członków, dwóch nowych członków: jenerał-majora z Orszaku Jego Cesarskiej Mości Michała Mikołajewicza Annienkowa i jenerał-adjutanta Mikołaja Bazylewicza Isakowa; uznano za członków honorowych: jenerała inżynierji Konstantego Piotrowicza von Kaufmana, jenerał-adjutanta, jenerała piechoty Pawła Eustachowicza Kotzebue i jenerał-adjutanta, jenerała jazdy Dymitra Jerofiejewicza Osten-Sackena, a za członka dobroczyńcę Towarzystwa, włościanina z gubernji Wiackiej, Dymitra Hilarowicza Siennikowa; oraz postanowiono wynurzyć wdzięczność Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych doktorom medycyny Janowi Bazylewiczowi Grimmowi i Bazylemu Herasimowiczowi Preobrażeńskiemu, jak również urzędnikowi Owodowowi, za skuteczne i całkiem sumienne wykonanie przez nich włożonych na nich przez Towarzystwo poruczeń w wyprawie chiwińskiej.

—

* **W. J. Ziwokini** (*nekrolog*). Dnia 20 stycznia, w Moskwie, przecznica przed cerkwią św. Nikoły objawionego i leżąca przy niej część Arbatu, były natłoczone ludem, tak iż przejazd po tej przecznicy był wstrzymany. Cerkiew św. Nikoły objawionego, była także natłoczona ludem; znajdowali się w niej przedstawiciele wszystkich klas społeczeństwa moskiewskiego. Moskwa chowała swego ulubieńca, W. J. Żiwokiniego, który tylko o kilka miesięcy nie dożył do swego pięćdziesięcioletniego jubileuszu i prawie całe półwieku stanowił ozdobę naszej sceny.

W końcu XVIII wieku, w gubernji Mohylewskiej, mieszkał w darowanem mu miasteczku Szkłowie, faworyt Katarzyny II—Zoricz. Otaczał go cały skład dworski: domowi szambelani, kamer-junkrzy, paziowie (przez niego samego mianowani), lekarze, sekretarze, aktorzy, muzykanci, tancerze i budowniczowie. W liczbie budowniczych przebywających u Zoricza, znajdował się przybyły z Włoch, razem ze znakomitym Rastrellim, budowniczy Giovacchini de la Moma. Zakochał się w jednej z tancerek trupy baletowej Zoricza, Pelagji Azarewicz, ożenił się z nią i przeniósł się do Moskwy. Tam na Pokrowce założył fabrykę czekolady, i tam, 29 października 1807 r., urodził się mu syn Bazyli. Z początku de la Moma żył zamożnie, ale przy klęsce Moskwy 1812 roku utracił swe mienie. Trudno mu było utrzymać, istniejących natenczas na świecie czterech jego synów, i dla tego skorzystawszy z protekcji swej siostrzenicy, sławnej tancerki petersburgskiej Katarzyny Azarewicz, oddał w 1817 roku syna swego Bazylego do szkoły teatralnej, która natenczas mieściła się w domu Jesinowa przy ulicy Miaśnickiej. Przy przyjęciu go do szkoły, ktoś z zwierzchników zapytał się ojca Bazylego Ignacowicza, jak się nazywa? Giovacchini de la Moma, odrzekł on. Pytającemu wydało się trudnem do zapisania takie nazwisko i nie dosływszy dobrze odpowiedzi, nie zrozumiawszy, że w odpowiedzi zawierało się i imię i nazwisko, zapisał nazwisko nowego wychowańca szkoły „Żiwokini" (przekręcone imię ojca „Giovacchini"); od tego też czasu przyszły znakomity aktor zaczął nosić nazwisko „Żiwokini". Nie wiele natenczas uczyli w szkole — powiada Żiwokini w swych wspomnieniach; lecz uczyli głównego — tych stosowanych sztuk, które niezbędne są dla aktora: śpiewu, muzyki, tańca i fechtunku. Sztuki te rozwijały fizyczne siły wychowańców, i dla tego to wychowańcy poprzedniej szkoły teatralnej moskiewskiej byli zdatni do wszystkiego: tańcowali w baletach, śpiewali w operach i odznaczali się w dramatach. Żiwokini tańcował w balecie; lecz raz, będąc w liczbie amorków w jakimsiś balecie, upadł tak niezręcznie, że obudził powszechny śmiech pośród publiczności, i od tego czasu zaprzestano używać go w balecie. Odznaczał się w sztuce fechtowania jeszcze będąc wychowańcem; w wielu sztukach urządzał bitwy i na afiszach było pisane: „Combat, wystawione przez p. Żiwokiniego". W ostatnich latach swego pobytu w szkole, Żiwokini roznamiętnił się do muzyki i przysposabiał się wyjść na muzykanta. Już grał w orkiestrze na skrzypcach, kiedy w 1822 r. przyjechał do Moskwy J. J. Sosnicki i uderzył Żiwokiniego prostotą swej gry. Natenczas wydało się Żiwokiniemu, że być aktorem wcale nie jest tak trudno, jak mniemał poprzednio, i zachciało mu się grać. Widział Sosnickiego w roli Łuckiego, w sztuce księcia Szachowskiego „Kobieta lunatyczka", i otóż nauczył się tej roli i udał się z nią do natenczasowego dyrektora teatru moskiewskiego, znanego amatora sztuki dramatycznej, T. T. Kokoszkina, Żiwokini odczytał jeden ustęp z roli. Kokoszkinowi podobało jego czytanie i sam wyznaczył mu do nauczenia się rolę Pososzkowa, w sztuce Zagoskina „Romans na wielkim trakcie". Dnia 8 października 1822 r. Żiwokini stawił się do Kokoszkina i odczytał u niego rolę w obecności wszystkich znadujących się natenczas u Kokoszkina, w tej liczbie i znakomitego i nader utalentowanego aktora moskiewskiego A. M. Saburowa. Wszyscy byli zadowolnieni i w szkole urządzone było przedstawienie przy udziale Żiwokiniego, Usaczewa i Kawalerowej. Na przedstawienie to zrobiono przeszło 100 prób.

Dnia 18 sierpnia 1824 roku, Żiwokini po raz pierwszy ukazał się publicznie na scenie, w roli Głupdubridowa, w sztuce „Głuchy, czyli pełna austerja." Widowisko to miało miejsce w domu Paszkowa, w którym scena urządzona była tam, gdzie obecnie jest cerkiew uniwersytecka. Z powodu zniszczenia przez pożar, w 1805 r., Wielkiego Teatru Piotrowskiego, a w 1871 r. drewnianego teatru Arbackiego, dyrekcja teatrów Cesarskich nie miała natenczas gmachu i na przedstawienia wynajmowała dom Paszkowa. Pierwszy debiut Żiwokiniego odbył się z wielkiem powodzeniem, również jak i drugi debiut w roli Mitrofanka w komedji von Vizina „Niedorostek" który miał miejsce w temże miejscu w sierpniu. Żiwokini, z powodu swego talentu, odrazu zajął miejsce pomiędzy pierwszorzędnymi artystami sceny moskiewskiej, i do końca swego życia nie porzucał go. Całemu jego zawodowi scenicznemu towarzyszyło wielkie rozmiłowanie się w nim publiczności. Dla tego nie potrzeba śledzić rozwoju jego talentu, jak to przypada robić mówiąc o innych aktorach, nie potrzeba zaznaczać jego kroków na drodze postępu; Żiwokini, jakim był w pierwszym swym debiucie, z ogromnym chociaż czysto podmiotowym talentem, takim pozostał do przedstawienia w d. 9 stycznia, w którem uczestniczył po raz ostatni. Chyba tylko siły fizyczne w ostatnich czasach nieco go zdradziły. „Żiwokini 50 lat grał na scenie samego siebie, ale tak grał, że nie znudził tem przez całe pół wieku," powiedział pewien znawca teatru i powiedział zupełnie słusznie.

W ostatnich dwóch latach zdrowie Żiwokiniego, zaczęła bardzo nadwerężać się, utworzył się mu rak w żołądku; zeszłego lata jeździł on za granicę na kurację, ale podróż ta nie przyniosła mu ulgi. Jeszcze 9 stycznia grał na scenie moskiewskiej w krotochwili: „Wprzód umarła, potem wzięła ślub," Publiczność z zapałem przyjmowała swego ulubieńca; przyjęcie to rozrzewniło Żiwokiniego do łez, a 18 stycznia o godzinie 3 z rana, już go nie było. I smutnie odbiła się wiadomość o tem na wszystkich kochających sztukę.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Korespondent *Norda* pisze z Paryża pod dniem 13 lutego: Pomimo objaśnień mniej więcej przekonywających ze strony prasy półurzędowej, wszyscy zgadzają się na to, że ostatnie wybory nie były, biorąc ściśle, tryumfem dla siedmiolecia. Ponieważ rząd terazniejszy opiera się na pewnym rodzaju ugody zawartej pomiędzy orleanistami a legitymistami umiarkowanemi, przeto stanowcza klęska poniesiona przez te obydwa stronnictwa, odbija się acz pośrednio i na marszałku Mac-Mahonie. Wybór p. Herisson, jest demonstracją stanowczo radykalną, a znowu elekcja p. Sens stanowi acz stosunkowe, zawsze jednak powodzenie urzędowego bonapartyzmu. Jednakże nie podobna się łudzić w tym względzie, że większość bonapartystowska w departamencie Pas-de-Calais byłaby daleko znaczniejszą, gdyby frakcja do której należy p. Sens, nie była objawiała w izbie zbyt zachowawczych dążności, ażeby ją można było poczytywać jako rzetelny wyraz takiego bonapartyzmu, jaki przedstawiał Napoleon III w r. 1851. P. Sens jest raczej ścisłym rouherzystą a to nie wystarcza demokracji, która zachowała wyznanie napoleońskie, lecz uwydatnia coraz bardziej swoje radykalne idee. Z tego to powodu **większość otrzymana**

przez p. Sens, była daleko niższą liczebnie od tej jaką pozyskał p. Levert. Zdaje się, że niektórzy deputowani bonapartystowscy zdawali sobie doskonale sprawę z takiego, acz stosunkowego, upadku owego kandydata. Mówią, iż p. Gavini z tego powodu wyrzekł był oświadczenie nader charakterystyczne: „Żaden z dwóch owych kandydatów, odezwał się ten szanowny deputowany z Korsyki w pewnem kółku, nie przedstawiał istotnie politycznych opinji swoich wyborców; żaden z nich, nie był wyznawcą wiary dosyć demokratycznej. Jeden tylko człowiek byłby był zwyciężył ich jednogłośnie, gdyby był chciał stanąć jako kandydat—tym człowiekiem jest Hieronim Napoleon. Założę się, że byłby otrzymał najmniej sto tysięcy głosów." Takie jest pierwsze następstwo nieporozumień zaszłych w obozie bonapartystowskim. Kandydaci Rouhera nie są już podtrzymywani z dawniejszą gorliwością i widocznem jest, że przymierze bonapartystów oficjalnych z konserwatystami zaszkodziło im wielce w oczach demokracji prowincjonalnej. W departamentach najbardziej oddanych sprawie napoleońskiej, są obecnie dwa stronnictwa bonapartystowskie, których wzajemna zawiść przynosi korzyść szczególniej republikanom, ponieważ stronnicy księcia Hieroma Napoleona mają więcej pokrewieństwa z niemi niż z frakcją otrzymującą hasło z Chislehurst. „Żeromiści" wyrzucają „ruhezystom," iż ci sprzedali sprawę ludu za talerz soczewicy, jaki likwidacja listy cywilnej ma przynieść wdowie Napoleona III i cesarskiemu księciu." Powtarzają oni, że jeżeli ruherzyści głosują wraz z konserwatystami, to jedynie dla otrzymania trzech miljonów żądanych przez cesarzowę i że taki targ przyniesie zakałę tym, którzy stawiają swoje interesa pieniężne wyżej nad zasadę odwołania się do ludu, zasadę której ruherzyści wyrzekli się zastosowywać bezwzględnie. Jednakże słuszność nakazuje przyznać, że polityka której głównemi przedstawicielami w prassie francuzkiej są dzienniki: *l'Ordre* i *Pays*, nie jest pozbawioną zręczności. Bez wątpienia jest ona mniej śmiałą i nie tak prawdziwie napoleońską jak ta, której się trzymają bonapartyści demokraci, lecz przedstawia ona więcej szans blizkiego powodzenia i jeżeli zadne wstrząśnienie z zewnątrz nie zachwieje francuzkiego politycznego świata, to bonapartyści parlamentarni znajdą się, być może, w takiem położeniu, w jakiem jest dziś środek prawy — to jest że staną się jądrem i spójnią stronnictwa zachowawczego. Do tego to celu zmierza p. Rouher i jego stronnicy—łączą się oni z konserwatystami orleanistowskiemi i legitymistowskiemi ażeby ich zdusić—ośmielają ich do postępowania zgubną drogą na jaką weszli, popychają ich do podnoszenia upadłych instytucji cesarstwa, wykazują im sposoby któremi posługiwał się rząd cesarski dla okiełznania radykalizmu—z tą wszakże ukrytą myślą, że takich samych środków użyją z czasem przeciwko samym że legitymistom i orleanistom.—Dotychczas podobna taktyka powodziła się im dobrze. W gabinecie mogą dziś liczyć na pp. Desseiligny, du Barrail i Magne, którego pozycja wzmocniła się bardzo przez ostatnie wotowania nad środkami fiskalnemi, proponowanemi przez tego ministra. Nowe prawo o merach służy wybornie interesom bonapartystów, ponieważ przeważna część tych urzędników, mniej więcej jawnie należy do ich stronnictwa. Dla dopełnienia ruiny konserwatystów orleanistowskich i legitymistowskich, bonapartyści oczekują tylko na rozdwojenie, które zdaniem ich objawi się niezawodnie w szeregach większości Izby, skoro tylko przyjdzie pod dyskusję nowe prawo wyborcze. Spodziewają się oni, iż ta dyskusja sprowadzi przesilenie ministerjalne, które odda w ręce przyjacioł p. Rouhera teki wypadłe z rąk ministerstwa z dnia 19 listopada. Raz stanąwszy na czele rządu, będzie już szło tylko o przygotowanie, pod zasłoną siedmiolecia, zamachu stanu takiego samego, jaki wykonano 2 grudnia niegdyś, co nie będzie nawet zbyt trudnem, gdy ministerstwo będzie miało czas do skompletowania i do zainstalowania na wszystkich urzędach publicznych dawniejszego sztabu głównego administracji cesarstwa.

* Podług ostatnich doniesień urzędowych z Aczinu, przywódcy plemion krajowych, którzy początkowo objawili gotowość ukorzenia się przed orężem niderlandzkim, znów rozpoczęli kroki nieprzyjazne i zaczynają wznosić warownie wewnątrz kraju. Głównodowodzący korpusem ekspedycyjnym, jenerał van-Swieten, nie przywięzuje wielkiej wagi do tej okoliczności. Zawojowanie Kratonu zapewniło Holendrom ważne korzyści strategiczne, a przytem siły nieprzyjacielskie były zupełnie rozprzężone. Obóz holendrów nie ulega już więcej napadom aczyńczów. Jenerał van-Swieten pragnie, przed wznowieniem kroków nieprzyjacielskich, poczekać na dobrowolne oświadczenie ludności aczyńskiej ukorzenia się rządowi niderlandzkiemu. Wiadomość o śmierci sułtana potwierdziła się. Cholera zaczyna znacznie słabnąć.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Wersal, 14 lutego.* Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego, przy dalszych obradach nad nowem prawem podatkowem, przyjęte zostały artykuły 6 i 7-y w przedmiocie opodatkowania czeków i przekazania napowrót poprawki do taryfy, właściwej komisji Zgromadzenie narodowe odroczyło się następnie do czwartku.

* *Wiedeń, 14 lutego.* Podług ogłoszonej przez dziennik *Volksfreund* depeszy z Rzymu pod datą dzisiejszą, papież zamierza zwołać w czerwcu konsystorz, na którym, jak powiadają, zamianowani być mają następujący biskupi, oraz arcybiskupi kardynałami: Manning, Dechamps, Nina, Gianelli, Limoni, Bertolini, Vissellechi i Pacca.

* *Bruksella, 15 lutego.* Otrzymana przez *Indep. Belge* depesza z St. Jean Luz pod datą dzisiejszą donosi, iż jenerał Loma pobił oddział karlistowski w sile 2,000 ludzi. Toloza zaopatrzona została na nowo w żywność.—Dywizja jenerała Primo de Rivero wysiadła na ląd w Castrourdiales.

* *Florencja, 14 lutego.* Jenerał Lamarmora ogłasza w *Gazetta d'Italia* oświadczenie, dotyczące zamieszczonego przez *Nordd. A. Z.* pod dniem 13 b. m. listu hrabiego Usedom. Podług oświadczenia tego, jenerał Lamarmora nie otrzymał wcale noty hr. Usedom późno wieczorem dnia 27 czerwca 1866 roku i nie wynurzał nigdy zamiaru, podług którego armja włoska nie miała rozpocząć pochodu w kierunku Wiednia. Był on przeciwnie zdania, iż należało wyruszyć w kierunku Wiednia.

* *Londyn, 15 lutego.* Podług doniesienia *Observera*, na odbyć się mającej jutro radzie gabinetowej, rozstrzygniętem będzie prawdopodobnie, czy ministerstwo Gladstone usunie się przed, lub też po zebraniu się parlamentu. *Observer* uznaje ostatnią kombinację za prawdopodobną. Że p. Disraeli zajmie stanowisko p. Gladstone, nie ulega już najmniejszej wątpliwości. Gabinet jego złożonym będzie, jak następuje: Disraeli—prezes ministrów, lord Cairns — lord-kanclerz, książę Buckingham—prezes rady tajnej, książę Richmond— sekretarz stanu wydziału wojny, książę Northumberland— pierwszym lordem admiralicji, Ward-Hunt lub Hubbard — minister finansów, Gathorne Hardy — sekretarz stanu wydziału spraw wewnętrznych. Dotychczasowy prezes izby handlowej, Chichester Fortescue zamianowany zostanie jeszcze, przez ministerstwo Gladstona, członkiem izby wyższej.

* **Skupczyna serbska** zatwierdziła prawo, na zasadzie którego każdemu, ktokolwiekby zapragnął zająć się w Serbji jakiembądź przedsiębierstwem przemysłowem, udziela się przywilej na lat 15-cie, a następnie daje się bezpłatnie na lat 30-ci grunt skarbowy; oprócz tego, może on bezpłatnie korzystać z drzewa z lasów skarbowych, bez cła przywozić narzędzia, materjały, węgiel i t. p., oraz bez cła wywozić swe produkta. Jeśliby jednak przemysłowiec cudzoziemski chciał nabyć majątek nieruchomy, to obowiązany jest stać się poddanym Serbji.

—

* U notarjusza Potier-de-la Bertelier'a w Paryżu przygotowywany jest, w obecnym czasie, układ familijny o **podziale spadku domu orleańskiego.** W sprawie tej interesowanych jest ośm stron: 1) obaj synowie księcia Orleańskiego (hrabia Paryża i książę Chartres); 2) książę Nemours; 3) księżna Klementyna Sasko-Koburgska; 4) książę Joinville; 5) książę Aumale; 6) książę Montpensier; 7) troje dzieci królowej belgów (Leopold II, hrabia Flandrji i cesarzowa Karolina); 8) dzieci zmarłej księżnej Wirtemberskiej. Półurzędowe gazety paryzkie wynoszą szczodrobliwość, okazaną w tej sprawie przez bezdzietnego i tak już bardzo bogatego księcia Aumale, na korzyść hrabiego Paryża, na którego przechodzi, między innemi, jako zupełna własność, majętność Eu.

—

* Rząd francuzki ogłosił urzędowe dane **o ludności Francji** podczas spisu r. 1872. W roku 1866 było 38,192,064 mieszk.; w roku 1873,—36,102,921; zmniejszyła się więc ludność o 20,89,143 głowy. Jeżeli odjąć ludność Alzacji i Lotaryngji (1,592,258), to zmniejszenie to, stanowiąc w każdym razie smutne zjawisko, w przeciągu sześciu lat wyniesie 491,905 osób.

—

* **Kongres stanów zjednoczonych** zniżył płacę, pobieraną przez jego członków, z 7,500 dolarów, znów na 3,000, nie licząc kosztów podróży. Wyżwspomnione podwyższenie płacy zatwierdzone było przez kongres poprzedni, 3-go marca roku zeszłego, bezpośrednio przed jego zamknięciem. (*Golos*)

—

* **Paulina Lucca** rozpoczęła w sądzie londyńskim proces z swym impressarjem w Ameryce, Mareczkiem, dyrektorem new-jorkskiej „Akademji muzyki," który z swej strony podał do pomienionego sądu prośbę osnowy następującej: „W maju 1872 roku, p. Lucca, baronowa Raden, zawarła kontrakt co do zaangażowania się, mocą którego, zobowiązywała się uczestniczyć w 100 przedstawieniach opery, to jest śpiewać trzy razy na tydzień; za każdy wieczór wymówiła sobie 200 funtów szterlingów, a oprócz tego, zabezpieczyła połowę dochodu ryczałtowego z każdego widowiska, powyżej 4,000 dolarów. Na pewność Mareczek powinien był wnieść do domu bankierskiego Seligmana w Londynie 3,000 funtów szterlingów na rzecz Lucci, iżby tę sumę, pod pewnemi warunkami, obróciła na swą korzyść. Po upływie pół roku, okazało się, że przedstawienia z spółudziałem p. Lucca nie dają spodziewanych dochodów, i dla tego, za jej zgodą, zawarty był, 23 grudnia 1872 roku, drugi kontrakt, podług którego zobowiązała się śpiewać za 100 funtów szterlingów zamiast 200, lecz za to pobierać połowę dochodu ryczałtowego, po odjęciu z takowego tylko 3,000 dolarów. Ostatnie z umówionych 100 przedstawień dane było 17 maja 1873 roku, poczem p. Lucca, powołując się na to, że Mareczek, ze swej strony, nie wykonał w sposób należyty kontraktu, zawiadomiła bankierów londyńskich, iż rości pretensję do wyżwspomnionych 3,000 funtów szterlingów i pragnie je odebrać. Rzeczywiście wydała na dom Seligmanów weksel na tę sumę, którego zaakceptowania jednakże bankierzy odmówili. Wtedy pani Lucca zapozwała ich, wymagając wypłaty 3,000 funtów szterlingów. Teraz Mareczek, którego pani Lucca w ostatnim swym procesie zupełnie pominęła, przedstawił sądowi londyńskiemu, aby przed ostatecznem rozstrzygnięciem sprawy o protestacjach Lucci, zbadał jego własne pretensje do sumy pomienionej, i dla tego ze swej strony wytoczył proces Seligmanom. Po krótkich naradach pomiędzy adwokatami trzech stron, postanowiono, iż dom Seligmanów w ciągu tygodnia powinien wnieść 3,000 funtów szterlingów dla pokrycia w tej kwocie i wydatków sądowych. Jeżeli sąd zawyrokuje nie na korzyść Mareczka, to pieniądze zostaną wydane p. Lucca."

—

* **Używanie opium** w niektórych miejscowościach Stanów Zjednoczonych zatrważające przybiera rozmiary, mianowicie w stanie Massachusets, jak o tem przeszłoroczne raporta urzędów lekarskich donoszą. Właściciel składu materjałów aptecznych w Worcester oświadcza, że mnóstwo kobiet i dzieci opium u niego kupuje. Trucizna ta rozpowszechnia się mianowicie tam, gdzie zawiązane Towarzystwa wstrzemięźliwości wyjednały prawny zakaz sprzedawania wszelkich napojów z wyjątkiem wody i herbaty. Istny amerykanin nie zna z natury umiarkowania, zasmakowawszy w wódce, winie lub piwie, spija się jak irlandczyk, a wtedy pochopnym jest do bójki, a nawet do noża. Liczne Towarzystwa wstrzemięźliwości starają się powstrzymać go od podobnych ekscesów. Ale za to teraz przymusowi członkowie Towarzystw, szukając innej ostrej podniety, żują np. korzenne goździki i tem rujnują sobie zdrowie, a wreszcie coraz żwawiej biorą się do opium. (*Wiek.*)

—

* W miasteczku Beri, w Lancashire, **wybory do parlamentu angielskiego spowodowały** 3-go lutego, wielkie nieszczęście. Zebrał się tam meeting, aby poprzeć kandydata liberalnego Philippe, lecz wtedy właśnie kiedy ten miał mowę, podłoga załamała się i zebrana publiczność spadła na dolne piętro. Z 40 osób, które wydobyto z kupy gruzów, 8 wkrótce zmarło skutkiem ciężkich ran, a i pozostali, powiększej części, silnie ucierpieli. Sam kandydat i osoby otaczające go, doznali tylko strachu, gdyż w tem miejscu gdzie stali, podłoga nie zarwała się.

—

* W Dowlej, po skończeniu wyborów, banda irlandczyków, uzbrojonych w kije, obeszła z biciem w bębny oraz z szalonemi krzykami, wszystkie ulice miasta. Na placu targowym banda ta spotkała się z drugą, przyczem zaszła straszna bójka,

Władze miejscowe zmuszone zostały do zawezwania wojska. W Sheffield także zaszły zaburzenia. W Nottingham policja zmuszoną była rozproszyć burzycieli. W Stoleybridge kilka osób jest ranionych. Zaburzenia w tem mieście przybrałyby charakter nierównie gorszy, gdyby policja nie wmieszała się do tłumu i nie zaaresztowała główniejszych podżegaczy. W Wintental, w pobliżu Wolwerhampton, górnicy i slusarze musieli się uzbroić, aby odeprzeć napad tłumu niegodziwców, którzy skorzystali z wyborów dla zaburzeń ulicznych. Nawet w Windsorze zaszły zamieszki. Motłoch rozbił okna w domu pewnego urzędnika i nie zaprzestałby nadużyć, gdyby policja nie przedsięwzięła środków do bezzwłocznego powściągnięcia zaburzeń.

—

* Gazety wiedeńskie podają następującą **statystykę samobójstw** w Wiedniu w r. 1873. W roku tym w terytorjum policji wiedeńskiej miało miejsce samobójstw 216 (w r. poprzednim 172), w tej liczbie 182 dokonanych przez mężczyzn i 34 przez kobiety. Najmłodszy samobójca miał lat 15, najstarszy 80. Co się tyczy sposobów odebrania sobie życia, to te były następujące: 77 osób powiesiło się, 52 zastrzeliło, 33 otruło, 30 utopiło się, 10 zarznęło się, 10 rzuciło się ze znacznej wysokości w dół, 2 zakłuły się sztyletami i 2 rzuciły się pod koła powozów. Największa liczba samobójstw wypada w maju i grudniu. W miesiącu styczniu było ich 12, lutym 8, marcu 16, kwietniu 21, maju 24, czerwcu i lipcu po 19, sierpniu 17, wrześniu 15, paźd. 21, listop. 18, grudniu 26.

Redaktor, **Mikołaj Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

WYKAZ
Dochodu na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej
za miesiąc Styczeń 1874 rok.

	Ilość osób	Towary	DOCHODY: Od osób, tłomoków i t. p.		Od towarów		Różne		Razem	
		Pudy	Ruble srebrne	i kopiejki						
W m. Styczniu 1874 r.	22,840	2,082,707	15,135	36½	56,402	13½	10,224	96	81,762	46
„ 1873	22,905	1,608,700	13,990	52	48,104	11	10,319	25½	72,413	88½
Zatem w r. 1874 więcej	65	474,007	1,144	84½	8,298	02½	94	29½	9,348	57½

WYKAZ
Dochodu na drodze żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej
za miesiąc Styczeń 1874 rok.

	Ilość osób	Towary	DOCHODY: Od osób, tłomoków i t. p.		Od towarów		Różne		Razem	
		Pudy	Ruble srebrne	i kopiejki						
W m. Styczniu 1874 r.	84,917	6,969,076	71,432	62½	254,205	50	16,310	05	341,948	17½
„ 1873	84,458	5,166,674	71,729	79	196,466	68	15,611	73½	283,808	20½
Zatem w r. 1873 więcej (909)	459	1,802,402	297	16½	57,738	82	698	31½	58,139	97

Warszawa
dnia 6 (18) lutego.

Widowiska.

WIELKI TEATR.—*Dziś*, we środę, opera w 4 aktach (akt 1-y w dwóch obrazach), **Fausto (Faust)**, przez artystów włoskich; abonament N. 8 lit. B.—Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, we czwartek, trajedja **Romeo i Julja.** — *Wczoraj*, było osób 1085.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, we środę, komedja w 1 akcie, **Akrobata;** — 1-y raz, komedja w 1 akcie, **Nadzieje;** — krotochwila w 1 akcie, **O chlebie i wodzie.** — Początek o godzinie 7 i pół. — *Wczoraj*, było osób 794.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, **Koncert słynnych śpiewaków** z Wiednia panny Kossari i p. Lebourd, i pierwszy występ panny Rossini. — Początek o godzinie 7 i pół. — Wejście kop. 30.

* W dniu 5 (17) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 37, wyzdrowiało 55, umarło 11, pozostało 1896 (mężczyzn 889, kobiet 1007), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 189, kobiet 186.

Przyjechał:—Tajny radca *Renard*, z St. Petersburga.
Wyjechał:—Jenerał-major *Kwitnicki*, do Suwałk.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 6 (18) Lutego 1874 roku.

Weksle.			Żądano Rs.	k.	Płacono R.	k.
Berlin	100 Tal.	2 m.	108	22½	107	92
„	„ „	8 d.	108	—	107	70
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—			—
Londyn	1Ft. Szter.	3 m.	7	28½	7	26½
„		kr. ter.	7	27½	7	25½
Paryż	300 Frank.	10 d.	87	15	86	85
„		„	—	—	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	95	70	—	—
„	à vista		96	60	96	15
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	—	—	—	—
„	„ „	3 d.	100	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—

Akcje i Obligacje Kolei Zelaznych.

Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125	—	—	143	75
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.	—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztuke	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100	68	50	67	50
Akcje „ „ po 500 rs.	—	—	72	50
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100	114	—	113	25
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100	101	—	—	
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.	—	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100	—	—	100	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.	—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250	—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125	—	—	127	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500	—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę	—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu	—		—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100	—			
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100	94	40	94	10
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])	93	90	93	60
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2])	92	70	92	40
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3])	88	50	88	20
„ „ „ II Serja	87	90	87	60
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4])	—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])	79	20	78	90
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100	—	—	—	—
i pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100	97	—	96	50
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	100	50
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100	166	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana	—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100	166	—	165	50
„ „ „ ditto ostęplowana	—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie	102	50	—	—

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. — k. 62²/₉.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. — k. 77⁷/₉.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 1 k. 90⁵/₁₈.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 1 k. 50
[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. — k. 85⁵/₉.

Cena okowity dnia 5 (17 lutego).

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	5.74,³—5.76,⁵.	1.87—1.87½
Pojedyncza szynkarska		1.89—1.91.

Stosunek garnca do wiadra 100:307¼. (*G. H.*)

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 881. Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje niniejszem do wiadości osób interesowanych, że na zasadzie rozporządzenia JW. Ministra Kommunikacji z d. 9 Stycznia r. b. Nr. 126, do jednego wagonu można ładować: 8 sztuk bydła stepowego, 10 krajowego i poleskiego, cieląt zaś, trzody chlewnej i baranów 35 sztuk.

Zwierzęta te nie będą przyjmowanemi do przewozu Drogą Żelazną bez dozorców których powinno być przynajmniej po jednym na dwa wagony.

Warszawa d. 14 Lutego 1874 r.
2—3

N. D. 914. Syndyk tymczasowy masy upadłości A. Bergrün w Warszawie. Z powołaniem się na ogłoszenie w Nr. 259 niniejszej Gazety z dnia 7 (19) Grudnia 1873 r. zamieszczone, zawiadamia: iż termina stałe do likwidacji wierzycieli tejże masy, w terminie prekluzyjnym czteromiesięcznym wyznaczone zostały na dnie: 18 Lutego (2 Marca), 11 (23) Marca, 1 (13) Kwietnia, 15 (27) Kwietnia, 29 Kwietnia (11 Maja) i 13 (25) Maja 1874 r.

Józef Skupiewski Patron.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 916. Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 82Lutego (12 Marca) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na przedsiębierstwo urządzenia zabaw ludowych, odbyć się mających podczas świąt Wielkanocnych, w latach 1875, 1876 i 1877.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 530 wyraźnie rubli pięćset trzydzieści rocznie, kosztorysem obliczonej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonem opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą, jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit Kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 12 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się urządzać zabawy ludowe odbyć się mające w latach 1875, 1876 i 1877 pod czas świąt Wielkanocnych za sumę anszlagową rs. 530 (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej M. Warszawy vadium w ilości rsr. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N. (podpisać wyraźnie Imię i Nazwisko).

Warszawa d. 15 (27) Lutego 1874 r.
1—3.

N. D. 748. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 27 Lutego (11 Marca) r. b. o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja głośna in plus, na trzyletnie to jest 1874, 1875 i 1876 r. do 1 (13) Stycznia 1877 r. wydzierżawienie placu miejskiego w Warszawie pod Nr. 3026, przy ulicy Czerniakowskiej położonego, mającego powierzchni 494,24 sąż. kwadr. czyli 6781¼ łokci kwadr, od sumy rubli dziesięć rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej, i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, zgłoszą się w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z kwitem Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 10 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nie utrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 26 Stycznia (7 Lutego) 1874 r.
2—3

N. D. 708. Lubelska Izba Skarbowa.

Podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 18 i 20 Lutego r. b. od godziny 12-ej w południe, odbywać się będą w Lubelskiej Izbie Skarbowej licytacje przez zapieczętowane deklaracje, na oddanie w dzierżawę dochodu propinacyjnego na włościańskich i dworskich gruntach niżej wymienionych miejscowościach na czas od 1 Stycznia 1874 r. do 1 Stycznia 1880 roku.

18 Lutego 1874 roku.

1. W Powiecie Lubelskim.

W majątku Borów zawierającym w sobie 122 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 256, kop. 20.

W majątku Kiełczewice zawierającym w sobie 89 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 186, k. 90.

W majątku Krzesimów zawierającym w sobie 130 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 273.

W majątku Piotrowice małe zawierającym w sobie 73 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 153 k. 30.

W majątku Pliszczyn zawierającym w sobie 96 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 201, k. 60.

W majątku Łuszczew zawierającym w sobie 120 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 252.

W majątku Radawiec zawierającym w sobie 75 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 157 k. 50.

W majątku Trawniki zawierającym w sobie 89 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 186, k. 90.

W majątku Jakubowice murowane zawierającym w sobie 81 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 177, k. 45.

2. W Powiecie Lubartowskim

W majątku Chodowola B. C. D. E. zawierającym w sobie 92 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 193, k. 20.

3. w Nowo-Aleksandryjskim.

W majątku Skoków zawierającym 126 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 264 k. 60.

W majątku Wronów zawierającym 194 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs: 407. kop. 40.

W majątku Godów zawierającym 263 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 457, kop. 80.

W majątku Karczmiska zawierającym 578 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 1276 kop. 80.

4. Janowskim.

W majątku Potok stary zawierającym 91 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 222, kop. 60.

W majątku Modliborzyce zawierającym 96 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 201 kop. 60.

W majątku Chrzanów zawierającym 96 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 247, kop. 80, i w 45 folwarkach należących do ordynacji Zamojskiej, zawierającym w sobie 2695 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 5848 kop. 50.

W majątku Brzeziny zawierającym 87 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 182, kop. 70.

W majątku Wierszchowiska zawierającym 94 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 197, k. 40.

5. w Powiecie Hrubieszowskim.

W majątku Biereżce A. B. C. D. zawierającym 64 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 165, k. 70.

W majątku Wierbkowice zawierającym 170, posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 240

W majątku Moniatycze zawierającym 61 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 191, kop. 20.

W majątku Podgorce zawierającym 151 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 348, kop. 60.

W majątku Mołodjatycze zawierającym 139 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 354, kop. 90.

W majątku Strzelce zawierającym 181 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 411, kop. 60.

W majątku Stepankowice zawierającym 306 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 705 kop. 60.

W majątku Szychowice zawierającym 77 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 193, kop. 20.

W majątku Terebin zawiarającym 89 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 218, kop. 40.

W majątku Mircze zawierającym 123 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 321, kop. 30.

W majątku Cichoburz zawierającym 139 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs 291, kop. 90.

W majątku Kobło zawierającym 142 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 329, kop. 70.

W majątku Swidniki zawierającym 190 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 430, kop. 50.

20 Lutego 1874 roku.

6. Krasnostawskim.

W majątku Białka zawierającym 101 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 212, kop. 10.

W majątku Krasnystaw zawierającym 183 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 415, kop. 80.

W majątku Orchowiec zawierającym 103 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 216, kop. 30.

W majątku Piaski zawierającym 76 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 159, k. 60.

W majątku Wysokie i Turobin zawierającym 1,117 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 2,471, k. 70.

7. Biełgorajskim.

W 154 majątkach i folwarkach należących do ordynacji Zamojskiej zawierających w sobie 8,000 posiadłości od sumy rocznego czynszu rs. 17,624.

W majątku Luchów zawierającym 223 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 499, k. 80.

W majątku Ciotusza zawierającym 78 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 193, kop. 90.

8. Tomaszowskim.

W majątku Posadów zawierającym 134 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 312 k. 90.

W majątku Roguźno Ordyna. Zamoj. zawierającym 733 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 1570 k. 80.

W majątku Majdan Gurno zawierającym 121 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs 285 k. 60.

W majątku Podgórce zawierającym 80 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 168.

W majątku Dzieronżnia zawierającym 141 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 392 k. 70.

W majątku Jarczów zawierającym 394 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 858 k. 90.

W majątku Wożuczyn zawierając m 134 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 312 k. 90.

W majątku Zerniki zawierającym 109 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 260 k. 40.

W majątku Szlatyn zawierającym 93 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 226 k. 80.

W majątku Chodowańce zawierającym 67 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs 172 k. 30.

W majątku Krynice zawierającym 115 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 321 k. 30.

W majątku Jarnowatka zawierającym 462 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 1190 k. 70.

9. Zamojskim.

W majątku Abramów zawierającym 105 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 220 k. 50.

W majątku Adamów zawierającym 237 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 558 k. 60.

W majątku Łabunie zawierającym 290 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 886 k. 20.

W majątku Ordynacja Zamojska zawierającym 4299 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 9770 k. 23.

W majątku Krasnobród zawierającym 181 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 380 k. 10.

W majątku Sitno zawierającym 148 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 342 k. 30.

W majątku Rachodoszcze zawierającym 87 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 182 k. 70.

W majątku Udrycze zawierającym 199 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 419 k. 90.

W majątku Gruszka zawierającym 85 posiadłości od sumy rocznego czynszu rs. 178 k. 50.

W majątku Radziencih zawierającym 92 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 224 k. 70.

W majątku Sułowiec zawierającym 83 posiadłości od sumy rocznego czynszu rs 174 k. 30.

W majątku Suchowola zawierającym 160 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 367 k. 50.

W majątku Skierbieszów zawierającym 236 posiadłości, od sumy rocznego czynszu rs. 558 k. 60.

Do licytacji na wydzierżawienie dochodu propinacyjnego i prawa sprzedawania trunków w wyżej wymienionych majątkach, mają prawo wszyscy brać udział na zasadzie przepisów akcyznych o sprzedaży trunków w Królestwie Polskiem, na cząstkową sprzedaż trunków po wsiach.

Którzy chcą mieć udział w licytacji obowiązani złożyć kaucją ¼ część sumy licytacyjnej, gotówką albo listami zastawnemi Królestwa i Cesarstwa które dozwolono przyjmować na vadium. Dzierżawca z powodu późnego objęcia dzierżawy nie powinien rościć pretensji do Rządu.

Szczegółowe warunki dzierżawy dochodu propinacyjnego w wyż wymienionych miejscowościach, przeglądane być mogą każdodziennie w godzinach biórowych w Lubelskiej Izbie Skarbowej.

Forma deklaracji.

W skutek ogłoszenia licytacji z dnia . . . deklaruje niniejszym, wziąść w dzierżawę . . . za sumę . . . (napisać sumę słowami i cyfrą) zgadzam się na wszystkie warunki licytacyjne.

Świadectwo (takiej to) kasy na złożenie kaucji w ilości (pisać sumę słowami i cyfrą) przy niniejszym załączam. które, w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, (albo upraszam o wysłanie pocztą na mój koszt do N.

Stałe moje zamieszkanie w N (napisać miejsce zamieszkania) pisałem w N takiego to dnia, miesiąca i roku.
2-3

N. D. 911. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kielcach.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni. iż na żądanie Narcyza i Celiny z Pakoszewskich małżonków Polańskich, właścicieli dóbr, w dobrach własnych Komorniki, obwodzie Samborskim w Galicji Austryjackiej zamieszkałych, zamieszkanie prawne u Tomasza Batogowskiego Patrona w Kielcach zamieszkałego obrane mających, w poszukiwaniu sum: 1. rs. 3,900, rs. 4,200, rs. 516 kop. 30, rs. 1,300, wszystkich z procentem 5% od dnia 12 (24) Czerwca 1870 r. 2. rs. 387 kop. 25, i rs. 3,000, obu z procentem po 5% od d. 14 (26) Stycznia 1872 r. Narcyzowi i Celinie małżonkom Polańskim od Wacława Pakoszewskiego, właściciela dóbr Rachwałowice i Filipowice, w tychże dobrach pod jurysdykcją Sądu Pokoju w Szkalbmierzu Gubernji Kieleckiej zamieszkałego, przynależnych, aktem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kielcach Felixa Łunniewskiego daty 6 (18), 7 (19) i 8 (20) Września 1873 r., zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymusowego wywłaszczenia:

DOBRA ZIEMSKIE

Rachwałowice i Filipowice.

Jedną księgą hypoteczną objęte, w parafji Rachwałowice, gminie Filipowice, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Szkalbmierzu, Powiecie Pinczowskim, Gubernji Kieleckiej położone, odległe od miasta Powiatowego Pinczów wiorst 49, od osady Szkalbmierz, gdzie jest Sąd Pokoju wiorst 23, od osady Koszyce gdzie jest Stacja Pocztowa wiorst 3, a od Gubernialnego m. Kielc wiorst 112, graniczące od wschodu z dobrami Przemyków, na południe z osadą Koszyce, na zachód z dobrami Dobiesławice i wsią Sędziszowice, na północ z wsią Kijany.

Dobra te zajmują jeden kawał gruntu, obejmujący 646 morgów gruntu i prętów 58, w czem: gruntu ornego mórg 339, pr: 197, łąk oddzielnych mórg 42, pr. 63, łąk polnych pr. 170, w ogrodach warzywnych mórg 4, pr. 226, w ogrodach owocowych pr. 293, wód pr. 75, w zaroślach około pr. 42, w piaskach pr. 35, w granicach, drogach, rowach i nieużytkach mórg 10, pr. 63, pod budowlami m. 2, pr. 176, w lasach i porębach m. 231, pr. 251, w pastwiskach m. 12, pr. 265.

W przyległości Filipowice właściciel ma tylko dom, reszta należy do włościan. Gleba ziemi w połowie pszenna, w połowie żytnia. W dobrach Rachwałowice są następujące budowle: dwór drewniany pod gontem, spichrz z drzewa pod słomą, piwnice dwie z drzewa w ziemi pod dachem słomą krytym, stodoła jedna z chrustu w słupy drewniane pod słomą wraz z młocarnią i kieratem, trzy stodoły z chrustu w słupy drewniane pod słomą, takaż szopa, dom na pomieszkanie dla służących z drzewa pod słomą, obory i stajnie z drzewa pod słomą, owczarnia murowana z kamienia na wapno pod gontem, chlewy z drzewa pod słomą, oraz chlewik na drób, kurnik i wychodek, karczma z drzewa pod słomą, kuźnia z drzewa pod gontem z mieszkaniem dla kowala obecnie spalona, karczma przy trakcie do Koszyc wiodącym z drzewa pod słomą, w Filipowicach zaś dom z drzewa pod słomą zamieszkały przez starozakonnego od dworu przyjętego, płoty i ogrodzenia z chrustu wszędzie.

Grunta przeszłe na własność włościan ze wsi Rachwałowice wedle zatwierdzonych i wprowadzonych do wykazu hypotecznego tabeli likwidacyjnych mają rozległości mórg 171 pr. 7 w dobrach zaś Filipowice m. 159 pr. 148, za które wynagrodzenie likwidacyjne właściciel otrzymał, służebności w akcie zajęcia są obszerniej opisane i w Dziale III pod N. 21. W lasach jest drzewo różnego gatunku, to jest: sosnina, dębina, studnia jest drzewem ocembrowana pod dachem krytym gontem. Dochód z propinacji w dawniejszych latach był około rs. 260 obecnie niema żadnego, bo właściciel zrzekł się propinacji.

Wraz z dobrami zajęty został następny inwentarz martwy: pługów sztuk 10, radeł 10, bron 12, wozów okutych 2—oraz żywy: koni fornalskich 20 wraz z chomontami i lejcami, bydła rogatego sztuk 12, które wedle twierdzenia żony dłużnika mają stanowić jej własność.

Podatki roczne podług świadectwa kassy okręgowej Pinczowskiej są następujące: a) z Rachwałowic: główny podatek gruntowy rs. 146 k. 75, dodatkowy rs. 77 k. 78, podymne dworskie rs. 13 k. 50, dodatkowe podymne 50%, rs. 13 kop. 50, podatek propinacyjny rs. 153, zwrot za maszyny rolnicze rs. 99 k. 60, szarwark rs. 25 k. 32, składka od budowl rs. 48 k. 88 b) w Filipowie: podymne rs. 3, dodatkowe 50% rs. 3, składka ubezpieczeń rs. 1 k. 50. Oprócz tego właściciel płaci do kassy gminnej rocznie rs. 194. Dobra te za kontraktem urzędowym daty 17 (29) Lipca r. b., wydzierżawione zostały Arturowi Podlodowskiemu na lat 6 poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b.

Kopja zajęcia doręczoną została Wójtowi gminy Filipowice Szczepanowi Glińskiemu i Pisarzowi Sądu Pokoju w Szkalbmierzu Ludwikowi Majchrowskiemu dnia 10 (22) Września r. b.

Zajęcie to wniesione zostało do księgi wieczystej dóbr Rachwałowice i Filipowice i do księgi zaaresztowań Trybunału Cywilnego w Kielcach dnia 19 Listopada (1 Grudnia) r. b.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Kielcach, w miejscu zwykłych posiedzeń domu pod Nr. 189 dnia 4 (16) Stycznia 1874 r. a dwie następne co dni 15.

Warunki licytacji i bliższe objaśnienia przejrzane być mogą w biórze podpisanego Pisarza Trybunału i u Tomasza Batogowskiego Patrona w mieście Kielcach zamieszkałego, sprzedaż tę popierającego.

Kielce d. 21 Listop. (3 Grud.) 1873 r.
Bieliński.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Kielcach dnia 21 Listopada (3 Grudnia) 1873 r.
Bieliński.

Po odbyciu trzech pierwszych publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, termin do przygotowawczego przysądzenia oznaczony został na dzień 6 (18) Marca 1874 r. godzinę 10 z rana od sumy rs. 33750, a gdyby tej nikt nieofiarował od ⅔ części takowej, to jest od sumy rs. 22,500.

Kielce d. 1 (13) Lutego 1874 r.
Bieliński.

N. D. 910. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kielcach.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadome czyni, iż na żądanie Judki Cukiermana handlującego w m. guber. Kielcach zamieszkałego a zamieszkanie prawne do tego interesu i do całego postępowania subhastacyjnego u Tomasza Batogowskiego Patrona przy Trybunale tutejszym w m. Kielcach pod Nr. 1 zamieszkałego, obrane mającego, w posz79 kiwaniu sumy rs. 600 i kosztów od Michała i Julianny małż. Sieklućkich oraz Tomasza Marjanny małż. Krzyszkiewiczów, właścicieli nieruchomości w Kielcach pod Nr. 87 położonej, w m. Kielcach zamieszkałych, przynależnej, protokółem Komornika przy Sądzie Pokoju w Kielcach, Hipolita Łunewskiego w d. 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została.

NIERUCHOMOŚĆ

w Kielcach przy ulicy Staro-Warszawskiej, dawniej pod Nr. pol. 160, obecnie 87, a hyp. 113, pod jurjsdykcją Sądu Pokoju w Kielcach położona, prawem własności do exekwowanych dłużników Michała i Julianny małż. Sieklućkich oraz Tomasza i Marjanny małż. Krzyszkiewiczów należąca i w tychże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Nieruchomość ta w kierunku swej długości podzieloną jest na dwie części, jedna od strony południowej i ulicy Staro-Warszawskiej na długość łokci 150 stanowi własność Sieklućkich, druga zaś część północna od ulicy Silnicznej na długość łokci 42 sprzedaną została przez Sieklućkich Tomaszowi i Marjannie z Jakubowskich Krzyszkiewiczom, i na granicy takowych znajduje się mur graniczny.

Na gruncie nieruchomości, istniały następujące budynki:

1. Dom murowany z kamienia na wapno, parterowy gontami kryty o jednym kominie murowanym z dwojgiem drzwi sklepowych, oknem i bramą wjazdową z frontu od ulicy Sta Warszawskiej.
2. Przedłużenie tegoż domu po lewej stronie podwórza, murowane, parterowe gontem kryte, o jednym kominie murowanym.
3. Oficyna murowana z kamienia i cegły na wapno o trzech kominach murowanych.
4. Szopa drewniana.
5. Kloaki drewniane gontami kryte.
6. Szopa drewniana gontami kryta na placu nabytym przez Krzyszkiewiczów.

Wszystkie powyższe budynki w czasie pożaru jaki miał miejsce w Kielcach spaliły się, wszakże były one ubezpieczone w Instytucji Rządowej w szacunku ogólnym na rsr. 850.

Sklepik od frontu obecnie został przykryty i zajęty do użytku, a reszta stoi pustkami. Pod domem są 4 piwnice sklepione reszta placu zajęta jest na ogród owocowy i podwórze.

Dochód z powyższej nieruchomości do czasu pogorzeli wynosił rocznie rsr. 350 oprócz nieruchomości użytkowanej przez Krzyszkiewiczów.

Podatki opłacają się rocznie w kwocie rs 31 k. 4.

Kopja zajęcia doręczoną została Prezydentowi miasta Kielc Aleksandrowi Augustynowiczowi i Pisarzowi Sądu Pokoju w Kielcach Michałowi Halikowi dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b

Zajęcie to wniesione zostało do księgi wieczystej i do księgi zaaresztowań Trybunału Cywilnego w Kielcach dnia 19 Listopada (1 Grudnia) r. b.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Kielcach w miejscu zwykłych posiedzeń w domu pod Nr. 189 d. 4 (16) Stycznia 1874 r. a dwie następne co dni 15.

Warunki licytacji i bliższe objaśnienia przejrzane być mogą w biórze podpisanego Pisarza Trybunału i u Tomasza Batogowskiego Patrona w mieście Kielcach zamieszkałego sprzedaż tę popierającego

Kielce d. 21 Listop (3 Grudnia) 1873 r.
Bieliński.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Kielcach d. 21 Listopada (3 Grudnia) 1873 r.
Bieliński.

Po odbyciu trzech pierwszych publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, termin do przygotowawczego przysądzenia oznaczony został na dzień 6 (18) Marca 1874 r. godz. 10 z rana od sumy rs. 1,200, a gdyby tej nikt nie ofiarował, od ⅔ części takowej, to jest od sumy rs. 800.

Kielce d. 1 (13) Lutego 1874 r.
Bieliński.

N. D. 907. Dwie nieruchomości w Wyszogrodzie, okręgu Płockim, pod NN. 161 i 162 obecnie, a dawniej pod NN. 188 i 189, przy ulicy Rembowskiej egzystujące, składające się każda z domu mieszkalnego, śpichrza, drwalni i szopy, placu i ogrodu, a nadto ostatnia zawiera oficynę parterową murowaną, należące do kuratora masy wakującej po Majerze Lipskier w osobie Walentego Stryjewskiego, Patrona, sprzedane będą w dwóch oddziałach przez publiczną licytację, w drodze beneficjalnej, przed W. Dembym, asesorem delegowanym, w sali posiedzeń Trybunału Cywilnego w Płocku, a to na zasadzie wyroku tegoż Trybunału z dnia 15 (27) Września 1873 r.

Po odbyciu w dniu dzisiejszym pierwszego ogłoszenia zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, termin do drugiej publikacji takowych, a zarazem do przygotowawczego przysądzenia oznaczonym został na dzień 23 Stycznia (4 Lutego) 1874 r. godzinę 3-ą po południu, w którym licytacja pierwszego oddziału rozpocznie się od sumy rs. 3,477 kop. 8, a drugiego od rs. 1,842 kop. 25.

Warunki sprzedaży i taxę przejrzeć można w biurze Pisarza Trybunału i u podpisanego, sprzedaż popierającego.

Płock d. 11 (23) Grudnia 1873 r.
Walenty Stryjewski Patron.

Po odbyciu dnia dzisiejszego przed delegowanym assesorem Trybunału, przygotowawczego przysądzenia dwóch nieruchomości w mieście Wyszogrodzie pod NN. 161 i 162 obecnie, a dawniej pod NN. 188 i 189 położonych, termin do stanowczej sprzedaży tychże nieruchomości przed delegowanym asesorem Trybunału tutejszego Dembym, na dzień 14 (26) Lutego 1874 r. godzinę 3-ą po południu wyznaczony został, w którym licytacja rozpoczynać się będzie każdego oddziału od sum wyżej wymienionych.

Płock d. 23 Stycz. (4 Lutego) 1874 r.
Piętka.

N. D. 926. Prawnie zajęte ruchomości w drodze egzekucji sądowej w d. 8 (20) Lutego r. b. o godzinie 10 rano w domu pod Nr. 1337 przy placu Wareckim w Warszawie, szafy jesionowe, biórko machoniowe, d. 11 (23) Lutego r. b. o godzinie 10 rano za Żelazną Bramą, meble jesionowe, samowary, rądle, łyżki i widelce srebrne, kolczyki złote, zegarek, garderoba, bielizna, dywany, i t. p d. 12 (24) Lutego t. r. o godzinie 10 rano, w domu pod Nr. 734/5 przy ulicy Leszno w Warszawie, meble orzechowe biórko machoniowe, komoda, krzesła wiedeńskie, łóżko żelazne, i t p. d. 13 (25) Lutego r. b. o godz. 10 rano, za Żelazną Bramą, meble jesionowe, sprzęty kuchenne, rądle, bielizna, łyżki, noże, lichtarze i t. p. d. 14 (26) Lutego r. b. o godzinie 10 rano, w domu pod Nr. 745/6 przy ulicy Elektoralnej w Warszawie juchty czarne, kipsy vel gipsy białe, i podeszwy angielskie, i d 15 (27) Lutego t. r. o godzinie 10 rano na Muranowie, meble jesionowe, lustro, szafy sosnowe, i t. p. przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

S. Krasuski, Komornik.
ulica Długa Nr. 586b. (Eldorado).

N. D. 912. Podaję do wiadomości: że w dniu 7 (19) Lutego r. b. o godz. 11 z rana na targu publicznym Muranów zwanym, w dniu 11 (23) Lutego r. b. o godz. 12 w południe na targu publicznym za Żelazną bramą zwanym, w dniu 12 (24) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe na tymże targu za Żelazną Bramą, w dniu 13 (25) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe na tymże targu za Żelazną Bramą, i w d. 14 (26) Lutego r. b. o godzinie 1-ej po południu, na tymże targu za Żelazną Bramą, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości jesionowe, sosnowe, i olszowe, jako to: stoły, stoliki, bufeta, szafy, kanapa, łóżka, kufry, ławki, skrzynki, komoda i t. p. różne przedmiota, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Kurman Komornik.

N. D. 891. W dniu 6 (18) Lutego 1874 r. o godzinie 9 rano w Warszawie na targu publicznym Stare miasto zwanym, spódnica kamlotowa, czarna, oraz w d. 11 (23) b. m. i r. o godzinie 3 z południa w Warszawie na targu publicznym za Żelazną bramą, meble sosnowe, jesionowe, i samowar mosiężny, przez publiczną licytacją sprzedane zostaną.

Warszawa d. 4 (16) Lutego 1874 r.
Dołowski Komornik.

N. D. 9‧5. Prawnie zajęte w w drodze exekucji sądowej jako to: ramy złocone, lustra, konsole, kinkiety mosiężne, łyżki najzilbrowe i t. p. w d. 8 (20) Lutego r. b. o godzinie 9 z rana na targu za Żelazną bramą zwanym, i w tymże dniu o godzinie 10 z rana na targu Stare miasto zwanym w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Stanisław *Nawrocki*, Komornik przy S. A.

N. D. 927. W dniu 8 (20) Lutego r. b. o godzinie 10 rano. na targu przy trzech Krzyżach: meble machoniowe, jesionowe, sosnowe, różne naczynia, miedziane, mosiężne, szkło, porcelana, fajans i t. p. i o godzinie 12 w południe na targu w rynku Stare miasto, meble machoniowe, jako prawnie zajęte ruchomości, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 4 (16) Lutego 1874 r.
Pawłowski, Komornik.

N. D. 913. Prawnie zajęte meble jaworowe, machoniowe i inne, garderoba męzka, maszyny do szycia, laska, rądle, samowary, lampy i t. p. ruchomości, w d. 8 (20) Lutego r. b. o godz. 10 za Żelazną bramą, w dniu 13 (25) t. m. i r. o godz. 12 na Grzybowie, w d. 14 (26) Lutego r. b. o godz. 10 i 1 na Starem mieście a o 11 na Nowem mieście i w d. 15 (27) Lutego r. b. o godz. 10 na Sewerynowie, w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Antoni Holtorff, Komornik.
N. 1769a (12 ul. Ś-to Jerska).

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 602. Sąd Policii Poprawczej Wydziału I w Warszawie. Wzywa Walentego Piraszewskiego ostatnio w Warszawie zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego aby w ciągu 30 dni od daty tego wezwania w Sądzie tutejszym stawił się, lub o miejscu swego zamieszkania zawiadomił, po upływie bowiem tego czasu postąpiono będzie wedle prawa.

Warszawa d. 10 (22) Stycznia 1874 r.

N. D. 678. Sąd Policji Poprawczej Wydziału I w Warszawie. W dniu 7 (19) Listopada r. z. od osoby podejrzanej, przez policję odebrane zostały spodnica perkalikowa i chustka wełniana, wzywa przeto osoby poszkodowane tego rodzaju przedmiotami, aby w ciągu dni 30-u do Sądu tutejszego przybyły i prawa swe do własności przedstawiły.

Warszawa d. 19 (31) Stycznia 1874 r.

N. D. 679. Sąd Policji Poprawczej Wydziału I w Warszawie, u osób podejrzanych zakwestjonowano następujące przedmioty z kradzieży pochodzić mające: różne żelazne narzędzia, worek gęstego puchu, półkożuszek, kaftanik, 12 męzkich mankietów, 6 kołnierzyków męzkich, 2 ręczniki, czarny wełniany szal, 14 chustek do nosa z. l. t. R. W. R. G. P. W. Nr. 13, 2 powłoczki, trzy męzkich i trzy damskich koszul, 5 kubków białych, 2 salaterki, 5 łyżek blaszanych, 3 szklanki, 7 kieliszków, szklaneczka, rznięta solniczka, 8 talerzyków, kubek do mleka, 2 pary gatek, harmonja o 8 głosach, poduszka puchowa, wełniana tunika, jedwabny kobiecy naszyjnik, stara kołdra watowana; wzywa osoby poszkodowane tego rodzaju przedmiotami, aby w ciągu dni 30 do Sądu tutejszego przybyły i prawa swe do własności przedstawiły.

Warszawa d. 16 (28) Stycznia 1874 r.

N. D. 656. Sąd Policji Poprawczej W-łu II w Warszawie, wzywa niniejszem Jana Syrowiec, służącego, ze wsi Szamoty gminy Młociny, ostatnio w m. Warszawie zamieszkałego, ażeby w przeciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia stawił się w Sądzie tutejszym, albowiem w razie przeciwnym postąpiono z nim będzie wedle prawa.

Warszawa d. 17 (29) Stycznia 1874 r.

N. D. 507. Sąd Policji Poprawczej Wydziału II w Warszawie. Podając do publicznej wiadomości że w miesiącu Wrześniu r. z. od podejrzanego człowieka w gminie Radziejewice straż ziemska odebrała konia lat siedm mającego, maści kasztanowatej ze zbitym prawem biodrem, wzywa się właściciela tegoż konia, ażeby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia stawił się w Sądzie tutejszym z dowodami własności.

Warszawa d. 11 (23) Stycznia 1874 r.

N. D. 601. Sąd Policji Poprawczej Wydziału I-go w Warszawie, wzywa Melanię Olszewską ostatnio w Warszawie zamieszkałą obecnie z pobytu niewiadomą, aby w ciągu 30 dni, od daty tego wezwania w Sądzie tutejszym stawiła się lub o miejscu swego zamieszkania zawiadomiła, po upływie bowiem tego czasu postąpiono będzie wedle prawa.

Warszawa d. 17 (29) Stycznia 1874 r.

N. D. 841. Sąd Policji Poprawczej W-łu II w Warszawie. Wzywa niniejszym Matuszewicza dymisjonowanego Sztabs-Kapitana, ostatnio Pisarza gminnego gminy Okuniew, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w sprawie własnej w ciągu dni 30, od daty niniejszej publikacji do Sądu tutejszego przybył, w przeciwnym bowiem razie podług prawa postąpionem z nim będzie.

Warszawa d. 29 Stycznia (10 Lutego) 1874 r.

N. D. 421. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Zapozywa niniejszym Tanchela Pokiršnianskiego ostatnio we wsi Turyszki gminie Krasna powiecie Kalwaryjskim zamieszkałego obecnie z pobytu niewiadomego, abydla wysłuchania wyroku w sprawie przeciwko sobie o wykroczenie akcyzne uformowanej stawił się w Sądzie tutejszym najdalej w przeciągu dni 30 licząc od dnia ogłoszenia niniejszego zapozwu, w przeciwnym bowiem razie Sąd postąpi podług prawa.

Kalwarja d. 4 (16) Stycznia 1874 r.

N. D. 473. Sąd Policji Poprawczej w Lublinie. Zapozywa niniejszem Władysława Dąbkowskiego ostatecznie ekonoma folwarku Iłowiec gminy Skierbieszów powiatu Krasnostawskiego, obecnie niewiadomego z pobytu, aby w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu w gazetach, we własnej jego sprawie stawił się w Sądzie tutejszym lub zawiadomił o teraźniejszym swym pobycie, gdyż po upływie tego terminu podług prawa będzie postąpiono.

Lublin d. 5 (17) Stycznia 1874 r.

N. D. 533. Sąd Policji Poprawczej w Płocku, wzywa Ludwika Dąbrowskiego b. gorzelanego w gorzelni Komuninie obecnie z pobytu niewiadomego, aby się stawił w Sądzie tutejszym dla złożenia objaśnień najdalej w dniach 30 u w przeciwnym razie Sąd postąpi z n m według prawa

Płock d. 16 (28) Grudnia 1873 r.

N. D. 592. Sąd Policji Poprawczej w Biele. Ogłasza że Małgorzata Bałuska z Bezwoli i Walerjan Getzen z Wohynia za naruszenie Ustaw Lekarskich ostatecznym wyrokiem Sądu Kryminalnego w Lublinie z d. 27 Października (8 Listopada) r. z. na karę pieniężną po rs. 10 i dwuletni dozór policyjny skazani zostali.

Biela d. 14 (26) Stycznia 1874 r.

N. D. 535. Sąd Policji Poprawczej w Petrokowie Zapozywa Petronelę Kawa mieszkankę wsi Ługi gminy Przystajn powiatu Częstochowskiego, obecnie z pobytu niewiadomą, ażeby w ciągu dni 30 licząc od daty niniejszego stawiła się w Sądzie tutejszym, w przeciwnym bowiem razie Sąd postąpi podług prawa.

Petroków d. 15 (27) Stycznia 1874 r.

N. D. 313. Sąd Policji Poprawczej w Janowie. Wzywa njniejszym Mordkę Kielmana Gablera mieszkańca miasta Biełgoraja, ostatecznie zaś w mieście Lubartowie zamieszkałego aby w przeciągu dni 30 stawił się w Sądzie tutejszym w celu ogłoszenia mu wyroku w jego sprawie zapadłego, bowiem po upłynionym terminie Sąd zmuszony będzie postąpić z nim podług prawa.

Janów d. 19 (31) Grudnia 1873 r.

LISTY GOŃCZE.
СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. 842. Sąd Policji Poprawczej W-łu II w Warszawie. Ma honor niniejszym prosić, wszystkie Cywilne i Wojenne władze, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające aby na Szmula Wolta Działowskiego, ostatnio w Osadzie Tarczynie, Powiecie Grójeckim zamieszkałego, baczną zwróciły uwagę, a wrazie przytrzymania go, transportem do tutejszego lub najbliższego Sądu odesłać raczyły.

Warszawa d. 29 Stycznia (10 Lutego) 1874 r.

N. D. 293. Sąd Policji Prostej w Kazimierzu. Wzywa wszystkie władze tak cywilne jak wojskowe aby śledziły Józefa Stefaniaka włościanina w wsi Śniadówce gminie Wola Czełnowska p-tu Nowo-Aleksandryjskiego gubernji Lubelskiej mającego miejsce zamieszkania z aresztu detencyjnego jako obwinionego o kradzież zbiegłego, przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się. Rysopis: lat 46 katolik, wzrostu średniego, włosów ciemnych, oczów burych, nosa i ust miernych, twarzy i podbródka okrągłych, znaków szczególnych żadnych. W razie ujęcia tutejszemu Sądowi lub najbliższemu ukrywający się dostawiony być powinien.

Kazimierz d. 18 (30) Grudnia 1873 r.

OGŁOSZENIA PRYWATNE

N. D. 572. Podaje do powszechnej wiadomości iż bilet Lombardowy wydany za Nr. 5653, 46354, 46437 przypadkowo zaginął.

Wzywa więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 6 (18) Lutego r. 1874 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. 3—3

N. D. 744. Podaje do powszechnej wiadomości: iż **Bilet Lombardowy** wydany za Nr. 12438, 11889 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 14 (26) Lutego 1874 r., to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu i dowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji.

Дозволено цензурою. w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.